Nr. 296. Piątek, 28 Grudnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia), w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 złr., **pocztą 4 złr.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia), lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W dziale fejletonowym jak dotychczas tak i w roku 1889 zamieszczać będziemy wyłącznie tylko oryginalne powieści, nowele, pamiętniki i obrazki z przeszłości, pierwszorzędnych autorów, których współpracownictwo zapewniliśmy sobie, jako to: Alces (baronowej Hagen), Piotra Jaxy-Bykowskiego, Jeske-Choińskiego, Ludwika hr. Dębickiego, dr. Antoniego J., St. Koźmiana, Wincentego hr. Łosia, Nagody, Fr. Rawity, Zygmunta Sarneckiego, Kazimierza Skrzyńskiego, Stef. Ulanowskiej, A. Wilczyńskiego, Jana Zacharyasiewicza i w. i. W styczniu rozpoczniemy druk nowelli pod tytułem „Złudzenie" przez Jeske-Choińskiego, następnie powieść: „W Sieci Pajęczej", pióra utalentowanej autorki, kryjącej się pod pseudonimem Kismet, której utwory odznaczone były na konkursach *Kuryera Warszawskiego* i ***Kłosów***. Wkrótce drukować będziemy nowelę Wincentego hr. Łosia p. t. Czarada, „Nastusię" Fr. Rawity, „Fałszywa struna" Nagody, „Bez wyjścia" Stef. Ulanowskiej, i t. d., i t. d.

W „Przewodniku" w szeregu prac historycznych i literackich znajdą pomieszczenie wyjątki z niezmiernie ciekawych listów Kajetana Koźmiana, a także barwnem piórem dr. Ant. J. skreślony „Zatarg Wołyński 1859 r." „Kartka z życia J. I. Kraszewskiego".

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyami warszawskiego ilustrowanego tygodnika **„Biesiady literackiej"**, której prospekt w tych dniach dołączymy, i warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą te pisma wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. stycznia 1889 roku warszawski tygodnik illustrowany ***„Biesiadę literacką"*** wraz z dodatkiem powieściowym po następującej cenie:

We Lwowie:	Rocznie	6 zł.
	półrocznie	3 „
	kwartalnie	1 „ 50 ct.
Na prowincyi:	Rocznie	7 zł.
	półrocznie	3 „ 50 ct.
	kwartalnie	1 „ 75 „

Również ***Echo muzyczne, teatralne i artystyczne***, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, otrzymywać mogą prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie	1 zł. 86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	92 ct.,
	kwartalnie	2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 grudnia b. r., Prezesowi reprezentacyi powiatowej w Żywcu, Antoniemu Michałowskiemu, nadać najmiłościwiej order żelaznej korony trzeciej klasy z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły męskiej w Samborze, Jana Hawrota, rzeczywistym kierownikiem I szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze; prowizorycznego nauczyciela szkoły ludowej w Samborze, Aleksandra Lewla, rzeczywistym nauczycielem kierującym II szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze; tymczasowych nauczycieli szkoły męskiej w Samborze, Leona Szkodzińskiego, i Bolesława Janickiego, rzeczywistymi nauczycielami IIgiej szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze, zaś tymczasowego nauczyciela szkoły męskiej w Samborze, Bolesława Dobrzęckiego i kierującego nauczyciela szkoły pospolitej w Dobromilu, Apolinarego Staszewskiego, rzeczywistymi nauczycielami I szkoły 4-klasowej męskiej w Samborze.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych komisya reambulacyjna względem budowy drogi dojazdowej do stacyi kolei transwersalnej w Kasinie wielkiej odbędzie się dnia 17 stycznia 1889 r. o godzinie 3 po południu na miejscu.

Wykazy gruntów, zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami w kancelaryi przełożonego obszaru dworskiego i w urzędzie gminnym w Kasinie wielkiej, przez 14 dni do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższego terminu czternastodniowego w c. k. starostwie w Limanowie lub też przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione uwzględnione nie będą.

Z c. k. Namiestnictwa.

Dodatek na ażio

do opłat za jazdę i frachty na austryackich kolejach żelaznych.

Także począwszy od 1 stycznia 1889 r., aż do dalszego rozporządzenia, nie będzie pobierany na kolejach żelaznych dodatek na ażio do opłat, w srebrze wyrażonych.

Wiedeń, 24 grudnia 1888.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 grudnia.

Włoska Izba deputowanych odroczyła prace swoje do dnia 15 stycznia roku przyszłego. Ostatnie posiedzenia przed feryami, a mianowicie przez pięć dni z rzędu, od 19 grudnia aż do niedzieli były nadzwyczaj burzliwe. W rozprawach tych nie szło po największej części wcale o rzeczy zasadnicze, opozycya szukała tylko drogi, ażeby przy każdej sposobności dać uczuć gabinetowi nie-

82)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część trzecia.

(Ciąg dalszy.)

XXXVI.

We dwa tygodnie później, z rana, wśród tłumnego zbiegowiska, nastąpiła publikacya wyroku na rynku warszawskim. Na czterech rogach miasta trębacze zwoływali lud, który w przerażeniu niemem słuchał....

„....A gdy z dochodzeń okazało się — czytał woźny donośnym, jednostajnym głosem — jako JW. Podkanclerzyna Koronna i brat jej Podskarbi W. X. Lit. nie zasłużyli na kary kryminalne, przeto wymierza się im karę wieży, w której siedzieć mają rok i niedziel dwanaście, oraz zapłacą dwa tysiące złotych grzywny. Gdy zaś z tychże dochodzeń stało się jawnem, jako JW. Podkanclerzy Koronny zbrojną ręką na dworzysko napadł i ludzi kilkoro zabił, przeto sąd marszałkowski J. Kr. Mości za zgodą rady senatu uznał, iż zasługuje na kary kryminalne — to jest karę śmierci za zbrodnię obrazy Majestatu, od której to kary gdy się ucieczką salwował, skazuje się go na infamię i banicyę z Królestwa...."

Skończono czytać.... odgłos trąb zabrzmiał w powietrzu i tłum się rozpierzchnął, nie mówiąc i słowa. Na wszystkich przerażenie padło, bo nie widziano jeszcze nigdy w tem Królestwie, aby tak wysoki dygnitarz, sądem marszałkowskim od razu pozbawiony został wszelkich godności, infamią okryty i na banicyę skazany. Zrazu nie wiedziano co mówić: chwalić ów dekret, czy też ganić bezprzykładną surowość, — której się nikt nie spodziewał.

Pod takiem wrażeniem zebrał się i obrady rozpoczął sejm sześcioniedzielny, który miał radzić nad obroną Rzeczypospolitej.... Nie było nikomu tajnem, jakie niebezpieczeństwa groziły od Kozaków, Tatarów, Turcyi, Szwecyi i Moskwy.... cały naród nagłą przejęty bojaźnią, ku sejmowi temu wyciągał ręce o ratunek i pomoc prosząc... senatorowie i posłowie sami między sobą mówili, jako ostatni jest moment iżby postanowić obronę, sojusze umocnić, o przymierza się starać — a w sali sejmowej wszyscy dawali się porywać namiętnościom stronniczym, walczyli za albo przeciw Królowi, za albo przeciw Radziejowskiemu — na sprawę publiczną nie bacząc.

Podkanclerzy, kryjąc się, to w Radziejowicach przebywał, to umykał do Piotrkowa, kędy w klasztorze OO. Dominikanów znajdował schronienie — a poruszał niebo i ziemię w swej własnej obronie. Zrazu lekceważył on sobie sąd marszałkowski, mniemając jako się nie ośmieli na skazanie tak potężnego pana, — ale gdy nagle ujrzał się zagrożonym w swem życiu, banitą, pozbawionym mienia i godności, gdy ujrzał, do czego doprowadziła go walka z Królem, prowadzona dotychczas tajemnie, — jakkolwiek zgnieciony i skrępowany, postanowił nie ustąpić z placu, a walczyć dopóki sił starczy, walczyć już otwarcie, jawnie, chociażby ofiarą tej walki miał paść naród cały....

Tymczasem coraz groźniejsze obiegać poczęły wieści. Donoszono, jako Chmielnicki ponowną ligę z Tatary i Rakoczym zawarł — a cała Polska zawrzała oburzeniem, ujrzawszy, jako przybyli posłowie od niego, byli chłopi prości, przybrani w piławieckie ferezye, jakby na urągowisko. Równocześnie przybyło i poselstwo od cara, domagając się kary gardłowej na tych, który carowi tytułów monarszych odmawiali a grożąc w razie odmowy — wojną. Rozbiegły się wieści, iż między carem, Kozakami i Turcyą sojusz został już zawarty....

A w sejmie od rana do nocy trwały waśnie i kłótnie.... Xiążę Janusz Radziwiłł, domagał się buławy wielkiej po hetmanie Kiszce, który żył jeszcze, lecz dogorywał; Król się upierał, zastawiając się tem, jako już przedtem przyrzekł hetmaństwo wielkie Sapieże, — przeto xiążę otwartą wypowiedział wojnę dworowi. A po nad tem wszystkiem górowała sprawa Radziejowskiego, który tymczasem w trybunale piotrkowskim myślał o wydaniu pozwu przeciw Słuszce i spólnikom za pierwszy na pałac napad i dążył do skasowania wyrokiem tego trybunału, marszałkowskiego dekretu. Wówczas sejm musiałby rozstrzygać o ważności lub nieważności dwóch sprzecznych wyroków.

A tak stawały naprzeciw siebie dwa wielkie zastępy zwaśnionych przeciwników; zamiast radzić o obronie, sejm stał się polem zatargów Króla i Radziejowskiego, królewskiego majestatu i szlacheckiego veto, oraz zawistnych dążeń magnatów.

— U mnie prawo a nie Król rozkazuje! — wołał Zamojski miecznik sieradzki, ciskając Królowi w oczy obelgą. A za nim Dębicki i inni Radziejowskiego poplecznicy w zwartym szeregu postępowali, prowadząc zaciętą walkę.

Radziejowski zdawał się wszakże zupełnie pobitym; ale chociaż bez nadziei zwycięstwa, mścił się, wynajdując jeno sposoby, aby mógł znieważyć majestat królewski. Ścigany na każdym kroku, zagrożony niebezpieczeństwem życia, nie ustawał w zabiegach; wydawał paszkwile, listy i manifesty do szlachty, rozsiewał potworne o Królu wieści; — to w habicie mniszym, to w wieśniaczej odzieży a często, zuchwale, we własnej postaci, ukazywał się wszędy tam, kędy mógł jeno przeciw dworowi działać. Siedział najczęściej albo w Radziejowicach, albo w Piotrkowie, gdzie miał cały trybunał za sobą, a wreszcie, na dekret marszałkowski umyślił odpowiedzieć publiczną zniewagą Króla i sprawiedliwości, umyślił wyszukać takiego senatora, któryby mu wydał list bezpieczeństwa, na mocy którego mógłby urągać wydanemu dekretowi infamii.

Z niezmordowaną energią wziął się do dzieła. Po nocach, z dwoma tylko pacholikami odbywał podróże na dwory senatorów — zrazu bezskutecznie; biskup krakowski Gębicki, Myszkowski wojewoda sandomierski, glejtu podpisać nie chcieli.... Radziejowski poleciał tedy do Wiewiórki, rezydencyi wojewody krakowskiego, i ten wydał mu list bezpieczeństwa dwumiesięczny, którego treść była obelgą dla Króla.

„My Władysław, pan i xiążę na Ostrogu i Zasławiu, hrabia na Tarnowie — pisał wojewoda — wiadomo czynimy: Gdy wolność publiczna tego wymaga, iżby żaden obywatel z powodu gniewu królewskiego nie popadł w niebezpieczeństwo utraty życia i mienia, doszło zaś do wiadomości naszej, że z powodu pewnej urazy J. Kr. M. JW. Podkanclerzemu koronnemu Hieronimowi Radziejowskiemu niebezpieczeństwo takie zagraża, ile że on w nieobecności swej i niczego nie świadom, niezwykłem postępowaniem w sądy marszałkowskie oplątany i karą infamii i innemi kryminalnemi, obłożony został — przeto na mocy ustaw Królestwa tego, dajemy mu listy bezpieczeństwa, *Treuga* zwane, na czas dwumiesięczny i bierzemy go wraz z dobrami jego pod naszą opiekę"....

Glejt ten natychmiast w grodzie piotrkowskim oblatowany i odczytany

chęć swoją. Dlatego przy sprawach wewnętrznych usiłowano skłonić reprezentantów rządu do przyjęcia dyskusyi nad kwestyami finansowemi, jako temi, które stanowiły główną oś, około której obracała się rozprawa, gdy szło o przedłożenie rządowe. Na posiedzeniach tych nie był obecnym p. Crispi, ale przedstawiciel gabinetu, podsekretarz stanu p. Fortis, umiał dobrze odpierać ataki. Pomimo, że nie brakło mu argumentów i wymowa jego dobre w ogóle robiła wrażenie, nie chciał korzystać z sytuacyi, nie wzywał do odrzucenia dyskusyi nad sytuacyą finansową, ale oparł się jej ze względów formalnych. Wyzywał do rozprawy naprzód deputowany Branca, później jeden z przywódców pentarchyi p. Nicotera, p. Fortis jednak odparł, że nie może rozpoczynać roztrząsań nad ekonomicznem położeniem kraju, gdy jest mowa o zarządzeniu małego znaczenia. Wezwał natomiast deputowanych, ażeby krytykę swoją i swoje wielkie plany finansowe przygotowali na chwilę, w której sprawa stanie na porządku dziennym.

Jakoż nazajutrz i przez dwa dni następne przyszła ta sprawa w istocie na porządek, a to z powodu przedłożeń kredytów na uzbrojenia. Na posiedzeniach tych jednak objął obronę polityki rządowej sam p. Crispi. Pierwsze jego wyjaśnienia, gdy starano się uderzyć na politykę kolonialną, były wyłącznie przedmiotowe. Prezes gabinetu wyliczył tylko wszystkie główne chwile polityki kolonialnej, przypomniał jej początek, przypomniał, że sam był jej przeciwnikiem i że kiedy rządy objął, musiał liczyć się już z faktami dokonanemi, te zaś były tego rodzaju, że odstąpienie Massawy i w ogóle stanowiska, zajętego przez Włochy nad morzem Czerwonem, mogłoby wyrządzić uszczerbek moralny politycznemu stanowisku Włoch. Ale zaledwie z tej strony umilkły zaczepki opozycyi, przystąpiono w sobotę do rozpraw nad przedłożeniem kredytowem na uzbrojenia. Opozycya wydelegowała swego najlepszego mowcę, deputowanego Cavalotti, który jednak zamiast spodziewanych sukcesów w walce przeciw ministerstwu, znużył Izbę, a w kilku ustępach oburzył nawet, chciał bowiem ponowić przebrzmiałe już insynuacye, jakoby Włochy uzbrajały się specyalnie przeciw Francyi. Po mowie pana Crispiego, w której wyjaśnił nietylko stanowisko międzynarodowe dzisiejszego państwa włoskiego, ale wskazał oraz obowiązek państwowy w ogóle każdego kraju, któremu stanowisko nakazuje pamiętać o swojej sile, jeżeli chce być poważanym i uważanym za czynnik dodatni w ewentualnych sojuszach i celach, zmierzających do utrzymania pokoju, dodał prezes gabinetu, iż pragnie sytuacyi jasnej, żąda zatem albo zupełnego odrzucenia wymagań rządu, albo zupełnej aprobaty polityki. Że zaś, jak dodał, polityka została wyczerpująco wyjaśniona na poprzednich posiedzeniach, każdy więc ma możność zoryentowania się należytego. Wrażenie oświadczeń tych było tak wielkie, że od opozycyi stanowczej odstąpił nawet p. Nicotera, a Izba, jak już wiadomo, uchwaliła wotum zaufania. Zwycięztwo to jednak, choć zupełne na polu politycznem dla gabinetu całego, nastręcza trudności realne, idzie bowiem o sposób pokrycia uchwalonych kosztów. Gdy opozycya nie może obalić gabinetu, sprzeciwia się projektom finansowym pana Maglianiego, i na tym punkcie znajduje poparcie większości. Według wiadomości z niedzieli, pan Magliani podał się do dymisyi i obstaje przy niej, gabinet zatem opłaca zwycięztwo jedną ofiarą, gdyż ustąpieniem prawdopodobnem doświadczonego ministra skarbu.

Lwów, 27 grudnia.

Dochodzi nas wiadomość o nowej zasadzce na łatwowierność ludzką. Niejaki K. v. Dobner, pochodzący podobno z Amsterdamu, wydał odezwę, wzywającą ochotników do wyprawy do Afryki, która to ekspedycya, jak twierdzi autor odezwy, ma zostawać pod Protektoratem Najjaśniejszego Pana, ochotnicy zaś mają znaleść w Londynie znaczne fundusze na cel wyprawy złożone. Otóż zapewnić możemy, na podstawie wiarygodnych informacyj, iż twierdzenie owego p. Dobnera, jakoby ta wyprawa zostawała pod Najwyższym Protektoratem, jest zupełnie bezpodstawnem, dochodzenia zaś w drodze urzędowej przedsięwzięte, sprawdziły, iż w Londynie nie wiedzą nic zgoła o funduszach, na cele tej ekspedycyi złożonych.

KORESPONDENCYE

Poznań, 23 grudnia.

(Sprawa seminaryum duchownego w Poznaniu. – Kapituła poznańska. — Komisya wiecowa. — Kolonizacya. — Wystawa. — Nowe pismo).

(#) Niewymownie przykre wrażenie sprawiła w szerokich kołach ludności polskiej wiadomość, jakoby Stolica św. z pominięciem ks. arcybiskupa Dindera przyznała rządowi pruskiemu bardzo ważne prawo *veto* i inne jeszcze ustępstwa co do nominacyi profesorów przy arcybiskupiem seminaryum duchownem w Poznaniu. Wiadomość ta jednak, która jak to powszechnie jest wiadomem, wyszła z Koła polskiego w Berlinie, okazała się na razie nieprawdziwą a powodem jej było widocznie niezwykle długa zwłoka w ratyfikacyi ugody zawartej w sprawie otwarcia tegoż zakładu między ks. arcybiskupem Dinderem a pruskim ministrem wyznań. Już w czerwcu b. r. bowiem przyszła do skutku ta ugoda, na mocy której postanowiono, że seminaryum duchowne w Poznaniu w najkrótszym czasie zostanie otwartem w bliżej określonych warunkach. Wyznaczono już nawet rektora w osobie ks. kanonika Jedzinka i profesorów którymi być mieli: ks. dr. Warmiński, ks. dr. Szulc, ks. dr. Klopsch i jeden z księży należących do coll. germ. w Rzymie. Od owej ugody upływa już pół roku a patent królewski któryby w myśl noweli z r. 1886 upoważnił arcybiskupa do otwarcia seminaryum, dotychczas nienadszedł. W obec tego nie można się dziwić, iż powstała obawa czy rząd nie zamierza zmienić zawartej umowy, lub jej poprostu cofnąć. W tej chwili jednak niema żadnych pewnych wskazówek, któreby pozwalały rozpatrzeć się należycie w położeniu. Na razie to tylko jest pewnem, iż nie może być mowy o otwarciu seminaryum w najbliższych już miesiącach.

Ks. arcybiskup Dinder, korzystając z przysługującego mu prawa nominacyi, powołał na opróżnione w kapitule poznańskiej miejsce ks. Pędzińskiego, proboszcza tutejszej parafii św. Marcina, kapłana powszechnie szanowanego i posiadającego ogólną sympatyę. Wybór ten sprawił jak najlepsze wrażenie.

Do składu kapituły należą obecnie ks. dr. Wanjura, proboszcz kapituły, infułat; ks. lic. Dorszewski, dziekan kapituły infułat; ks. Witalis Marjański, prałat-infułat; ks. Michał Sybilski; ks. prałat Likowski, biskup-sufragan i oficyał; ks. Telesfor Losertz, ks. Dombek, ks. Jedzink i ks. Pędziński. Wakuje jeszcze jedna stala, opróżniona przez śmierć śp. ks. kanonika Kurowskiego, a nominacya przysługuje również ks. arcybiskupowi.

Po dłuższej przerwie zebrała się w Poznaniu ostatniemi czasy komisya, której mandat polegał na organizowaniu wieców dla protestowania przeciw rozporządzeniu, usuwającemu język polski ze wszystkich szkół ludowych, i obmyślania środków celem paraliżowania następstw owego rozporządzenia. Komisya uchwaliła wydać odezwę, wzywającą do uczenia dzieci czytania i pisania polskiego, pielęgnowania dalej kółek rodzicielskich i zakładania nowych; nadto obznajamiającą z takiemi przepisami, które dozwalają na prywatną naukę języka polskiego, oraz informującą o środkach obrony prawnej; następnie uchwaliła zwołać wiec walny ze wszystkich ziem polskich, pod panowaniem pruskiem pozostających, na 12 lutego p. r.; wreszcie wybrać komisyę ściślejszą dla przygotowania rzeczonego wiecu. Jakoż zaraz na posiedzeniu została wybraną ściślejsza komisya z 9 członków i ta bezzwłocznie przystąpiła do pracy.

Księztwo ma otrzymać wkrótce nowych gości i to aż z Wirtembergii. Według doniesienia dzienników niemieckich, odbyło się w Bietigheim w Wirtembergii zebranie w sprawie założenia w W. Ks. Poznańskiem kolonii szwabskiej. Po bardzo ożywionych rozprawach, uchwalono wydać odezwę do mających chęć osiedlenia się w Poznańskiem; wyprawa ma nastąpić na wiosnę. Zgłosiło się natychmiast 19, rozporządzających kapitałem do 120.000 marek.

W zeszłą sobotę otwartą tu została wystawa robot terminatorskich i kobiecych urządzona staraniem tutejszego Towarzystwa przemysłowców. Przedmioty zamieszczone na wystawie zasługują na tem większą uwagę, że wykonane pod kontrolą przez samych uczniów i odznaczają się wykończeniem i świadczą pochlebnie o rozwoju polskiego przemysłu i rękodzielnictwa co stwierdzają nawet poznańskie pisma niemieckie. W wystawie bierze udział około stu terminatorów z całego księstwa i kilkanaście kobiet.

Z dniem 1 stycznia zacznie wychodzić w Poznaniu nowe codzienne pismo polityczne pod nazwą *Gazeta Poznańska*. Będzie to szósty z rzędu dziennik polityczny w stolicy Wielkopolski. Z Nowym Rokiem przybędą zresztą jeszcze dwa nowe pisma: *Nowiny Lekarskie*, jako organ wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk i *Głos Kujawski*, który wychodzić będzie dwa razy tygodniowo w Inowrocławiu.

---

publicznie ludowi, publiczną też był Króla zniewagą. Trybunał przyjmując go, stawał po stronie Podkanclerzego i nie uznawał wyroku marszałka, co też tem wyraźniej okazał, wydając ponowne pozwy Słuszce i Podkanclerzynie a wreszcie kasując wyrok marszałkowski własnym dekretem, przywracającym do czci Radziejowskiego a skazującym na infamię Bogusława Służkę i jego spólników.

Zamięszanie było coraz większe, powaga królewskiego majestatu i sprawiedliwości do reszty zachwiana. Rozumiejąc to, Jan Kazimierz postanowił nie ustępować ani kroku; odrzucił wszelkie za skazanym instancye, nawet na prośby królowej okazał się nieczułym a na glejt ów odpowiedział uniwersałem, publikującym dekret infamii, który po wszystkich grodach do egzekucyi rozesłanym został. Pod silnym naciskiem, pomimo nadludzkich starań zwolenników Podkanclerzego, Izba zatwierdziła dekret marszałkowski, jako za zgodą rady senatu wydany, a Król wszystkie godności po Radziejowskim rozdał, konferując pieczęć mniejszą Korycińskiemu, starostwo łomżyńskie królowej, bialskie marszałkowi Opalińskiemu, który był Podkanclerzego sędzią, a nawet miasto Mszonów, które przez dwa przeszło wieki ród Radziejowskich lennem prawem dzierżył, oddał instygatorowi koronnem Żytkiewiczowi, który całą sprawę ową i proces prowadził....

Ale niezwykła ta stanowczość w surowości, zwłaszcza zaś rozdawnictwo pospieszne owych królewszczyzn i godności, miasto zakończyć sprawę, rozjątrzyło ją bardziej jeszcze.... Posiew rokoszowy, ręką Radziejowskiego ustawicznie od tak dawna rzucany, wydawał plon obfity....

W kraju ogólne zaniepokojenie wzrastało a Sejm dobiegał do kresu, żadnego nie wydawszy rezultatu, strwoniwszy cały czas sześcioniedzielny na tych zatargach.... Budziły się wreszcie rozważniejsze umysły; marszałek sejmowy znany z miłości ojczyzny i patryotycznej ofiarności a rozumu, Andrzej Maxymilian Fredro, stolnik lwowski, poseł przemyski, skupiał w około siebie najpoważniejszych, mając jeszcze nadzieję, że w ostatnim momencie, albo sejm przedłużony zostanie, albo też zezwoli na zaciągi wojskowe i pobór podatków uchwali.

Sejm miał się kończyć 9 marca a tegoż dnia, gdy już słońce z południa schodziło, Władysław Siciński szedł spiesznie przez Nowe Miasto dążąc ku dworzysku xiążęcia hetmana. Dzień był piękny, niemal wiosenny, śnieg tajał pod promieniami słońca; na ulicach snuły się tłumy przechodniów, ciesząc się tą wiosenną pogodą.

Władysław szedł zamyślony, na nic nie zwracając uwagi, a w dworzysku znano go snać dobrze, bo ujrzawszy, pozdrowiono z attencyą wielką i dano wnet przystęp do pańskiej komnaty. Siciński szedł też raźno, krokiem pewnym, głowę w obec dworzan wznosił hardo i dumnie; mało kto poznałby w nim teraz dawnego, nieśmiałego młodzieniaszka, gdy z tajoną ambicyą w duszy a pokorą na obliczu, pełnił służbę na Kazanowskich dworze. Po chodzie, i z miny i z postawy, poznać było można, iż czuł się teraz niezależnym i silnym. Jeno w tym momencie na czole zmarszczonem osiadła jakaś troska a w oczach chmurnych przebijało się zafrasowanie.

Wszedł do komnaty xiążęcej. Przez okna wpadały tu promienie słońca, igrając wesoło na złotych niciach obić i makat, rozpryskując się od drogich kamieni zdobiących rękojeści i pochwy mieczów i szabel rozwieszonych po ścianach. — W wielkiem poręczowem krześle, przy stole, na środku komnaty ustawionym, siedział hetman. Głowę miał nieco pochyloną i patrzył sztywnie z podełba a chmurno, palcami zaś po stole bił, jako zwykł był czynić, gdy miał jaką troskę w myśli.

Ujrzawszy Władysława porwał się z miejsca.

— A cóż? — zagadnął — co mówią?

— Źle, — odrzekł Władysław — wszyscy W. X. Mości przypisują winę....

— Jak udowodnią? żali mają świadków? — przerwał hetman.

— Mają — wtrącił Władysław — a ci zgodnie zeznawają, iż kiedy onegdaj W. X. Mość z orszakiem jechałeś przez ulicę Piwną, karoca imćp. Działyńskiego starosty pokrzywnickiego stała przed jego dworzyskiem a obok niej kilku spokojnych pachołków. Orszak W. X. M. wszczął zwadę, domagając się, iżby karoca ustąpiła z drogi, gdy zaś czeladź imćp. Działyńskiego wybiegła z dworzyska, słyszano jako wy, Mości Xiążę, sami krzyknęliście: bij! zabij!...

— Krzyknąłem! — wrzasnął hetman, bijąc w stół pięścią — bo tego pruskiego pyszałka Działyńskiego niecierpię, a żal mi, iż jego tam nie było, iżby go usieczono.

— Usieczono za to dwóch hajduków na śmierć a mnóstwo raniono — wtrącił Władysław.

— Moich jest także dość rannych... przerwał xiążę, a za jednego rannego Litwina usiec można czterech prusaków bez sądu....

— Wszakże, — mówił dalej Siciński — posłowie pruscy żądają sądu.... krzyczą na krzywdę Działyńskich a Sapiehowie im dopomagają.... Król sąd przyrzekł....

— Co? — wrzasnął Radziwiłł i aż się zatrząsł z gniewu — a potem nagle, na cały głos, przerażająco śmiać się począł....

— Więc po Radziejowskim — wołał chodząc szybko po komnacie — sprawa Radziwiłła! może i mnie banitą, infamisem ogłoszą!... Cha, cha, cha!...

Xiążę śmiał się, aż twarz mu krwią nabiegła i purpurową się stała.

Władysław snać wszakże nie lekceważył owego zajścia, bo stał chmurny i milczący.

Xiążę hetman przystanął i spojrzał na jego posępne oblicze.

— A cóż to wacpan, — rzekł szyderczo — taką masz żałośną expressyę, jakbyś płakać chciał!... Żali może zbiera cię lęk, iżby ze mną nie stało się tak jak z Podkanclerzym?... A najpewniej boisz się o siebie, boś i waszeć był w moim orszaku i nie uszedłbyś kondemnaty....

— Mości xiążę.... zaczął Władysław.

— Nie lękaj się!... mówił dalej hetman, przerywając co słowo urywanym śmiechem, Radziwiłł nie Radziejowski!... A ja sto razy raczej wywrócę Króla z całym sejmem i senatem, niżby mi włos z głowy spaść miał.... I o siebie się nie bój.... dopóki zemną jesteś.

— Znam potęgę W. X. Mości — przerwał Siciński — i o to obawy niemam, ale są inne znaki, które....

— Jakie znaki? porywczo zagadnął hetman.

— W mieście, w kraju, wśród posłów, inne wichry wiać zaczynają. Dziś czytano pismo Chmielnickiego, do wojewody kijowskiego Kisiela, które w odpisie dostało się do rąk królewskich.... list pełen pogróżek; nadto sam Kisiel niebezpieczeństw nie zataja, donosi o nowych zmowach kozaków z hanem i Nuradynem.... Doniesienie to w izbie wielkie wywarło wrażenie, tembardziej, że równocześnie posłowie moskiewscy z powodu niemiłego im załatwienia skarg przez nich sejmowi przedstawionych, założyli protest, grożąc wojną.... To wszystko skłania nawet tych, którzy z początku o prolongacyi sejmu słyszeć nie chcieli, do zgody na to, iżby obronę uchwalić, podatki przyzwolić Królowi....

— Nie doczekają! — krzyknął hetman — sejm ten musi się dziś skończyć.... inaczej....

Urwał i znów bacznie na Sicińskiego spojrzał.

Sejmy krajowe.

Dzisiaj zbiera się sejm styryjski wyłącznie celem uchwalenia pożyczki, jaka ma być zaciągniętą na konwersyę długów krajowych.

Pomiędzy sprawami, któremi zajmie się zwołany na 3 stycznia sejm czeski wymieniają dzienniki pragskie: akademię czeską, reformę praskiej ordynacyi gminnej, uregulowanie stosunków urzędników autonomicznych, kilka spraw szkolnych, między temi kwestyę materyalnego polepszenia położenia nauczycieli szkół ludowych, ustanowienie krajowego funduszu jubileuszowego dla zabezpieczenia robotników, urządzenie banku krajowego, urządzenie stałego gmachu dla wystaw krajowych, założenie krajowych zakładów dla zabezpieczenia bydła i zabezpieczenia na wypadek pożarów i gradów, wreszcie kilka spraw odnoszących się do uregulowania rzek i uregulowania gospodarstwa stawowego. Natomiast oba wnioski szkolne posła Kwiczały, wniosek językowy hr. Clama dotyczący szkół średnich, przedłożenie językowe posła Skardy odnoszące się do ciał autonomicznych i reforma gminnej ordynacyi wyborczej nie wejdą, według zapewnienia dzienników, na porządek dzienny sesyi styczniowej.

Z Petersburga.

(Potoczne wiadomości).

Dzienniki rossyjskie donoszą, iż w ministerstwie wojny opracowano projekt przepisów, dotyczących obowiązków ludności względem armii podczas mobilizacyi i podczas wojny. Do obowiązków tych należy dostarczanie podwód i furażu. Według wzmiankowanych przepisów, instytucye wiejskie i miejskie powinny posiadać z roku na rok dokładne wiadomości o zapasach produktów w danym okręgu, aby do 13 marca dane te mogły być przedstawione sztabom okręgowym. W razie dostrzeżonej niedokładności w gromadzeniu rzeczonych dat, gubernatorowie mają prawo rozporządzić się w tym względzie na koszt instytucyj, na których ciąży ten obowiązek.

W ministerstwie wojny zastanawiają się obecnie nad kwestyą poruczenia na wypadek mobilizacyi armii, ewentualnie wybuchu wojny, naczelnego kierownictwa nad wszystkiemi rossyjskiemi kolejami żelaznemi wyłącznie ministerstwu wojny.

Jak donosi *Wileńskij Wiestnik*, odbywają się obecnie przygotowania do uroczystego obchodu przypadającej w roku przyszłym rocznicy „przyłączenia unitów kraju zachodniego do prawosławia." Ma być ustanowiony dzień obchodu, albo na 25 marca, lub też na 23 czerwca, w którym to dniu przypada katolickie święto Bożego Ciała.

Rada miasta Batumu postanowiła odmówić Rotschildowi pozwolenia na urządzenie dwóch naftociągów, przeznaczonych do przelewania nafty ze zbiorników w cysterny statków, podobnie, jak mają to urządzone Nobel, Szabajew i inni przemysłowcy. Odmowę swą uzasadnia rada tem, że urządzenie naftociągu wymaga tak znacznego nakładu, iż drobniejsi producenci nie są w możności współubiegać się z wielkimi przemysłowcami. Syndykat drobnych producentów rozpoczął już nawet starania, aby wyjednać albo zakaz zupełny posługiwania się naftociągami, albo obciążenie nafty przelewanej w ten sposób na statki oddzielną opłatą, dla zrównania cen tego produktu na rynkach zbytu.

Mowa Ojca św.

Ojciec św. przyjmował w d. 24 b. m. od kolegium kardynalskiego i prałatów zwykłe życzenia z okazyi świąt Bożego Narodzenia. Dziekan kolegium św., kardynał Sacconi odczytał adres, na który odpowiedział Papież w te słowa:

„Opatrzność dozwoliła mi obchodzić uroczystość jubileuszową, lecz ciężkie położenie papiestwa nie doznało żadnej ulgi. Owszem położenie jeszcze się pogorszyło skutkiem systematycznej walki przeciw wszystkiemu co katolickie, tudzież skutkiem administracyjnych i prawodawczych zarządzeń. Nie zaoszczędzono nawet pobożnych fundacyj, jak się to stało z kolegium azyatyckiem. Stawiają przeszkody najwznioślejszym przedsięwzięciom, jak np. akcyi przeciw niewolnictwu, a to dla tego tylko, iż inicyatywa tutaj wyszła od Kościoła. Zezwalają na szkalowania, pogróżki i zuchwałe demonstracye przeciw papieżowi, posługują się wszelką bronią, aby mu szkodzić, a do tego wszystkiego uchwalają nowe, wrogie ustawy. Sekciarze oskarżają papieża, iż jest nieprzyjacielem Włoch, a to dla tego, iż domaga się on rewindykacyi istotnego suwerenatu, dla zabezpieczenia swego duchownego urzędu; podnoszą oni podobne oskarżenia pomimo, iż papież wielokrotnie już odpierał takie insynuacye, które zmierzają do tego, aby Włosi odwrócili się od papiestwa. Rewindykacya, o jakiej mowa, znaczy spokój i dobrobyt dla Włoch. Wedle przesławnych tradycyj, papież nie jest wrogiem Włoch, lecz pragnie podniesienia ich moralnej potęgi. Katolicy włoscy, którzy domagają się przywrócenia suwerenatu papieża, kochają ojczyznę włoską więcej, niż inni katolicy. Biskupi i katolicy całego świata podnoszą swój głos w obronie praw papieża. Chodzi tu o moralne i socyalne interesa. Włochy nie pozostały w tyle, jak dowodzą tego pielgrzymki jubileuszowe, rząd włoski jednak chciał przytłumić te objawy nowemi ustawami.

W końcu udzielił papież zebranym błogosławieństwa apostolskiego.

Z Watykanu.

(Udział katolików włoskich w wyborach politycznych. — W sprawie rossyjsko-watykańskich rokowań. — Dzieło kardynała Lavigerie.)

Towarzystwo „Unione Romana", oraz wiele innych katolickich stowarzyszeń, a nawet komitet florencki udały się do Ojca św. z prośbą, aby wolno było katolikom wziąć udział w wyborach politycznych. Ojciec św. zachowuje w tej sprawie wielką rezerwę, potrąci jednakże prawdopodobnie podług zasady Piusa IX.: *nè elettori nè eletti.*

W sprawie rokowań między Watykanem i Rossyą donoszą do jednego z dzienników petersburskich:

„Jak się zdaje, rokowania znajdują się na dobrej drodze. Obie strony poczyniły ustępstwa, dzięki czemu można będzie prędko sprawę ukończyć. Watykan odstąpił od nimiłych Rossyi kandydatur biskupich oraz przystał na zaprowadzenie języka rossyjskiego w dodatkowem nabożeństwie na Litwie i Ukrainie. Jakie ustępstwa poczynił p. Izwolskij, dokładnie niewiadomo. Korrespondent zaś *Standarda* pisze, że papież zgodził się na następujące punkta: 1) Stolicę biskupią w Wilnie zamiast ks. Hryniewieckiego zajmie ks. Simon, rektor Akademii duchownej w Petersburgu; 2) biskupi w Lublinie i Płocku będą mianowani podług wyboru rządu rossyjskiego."

Korespondent *Daily Chronicle* miał rozmowę z kardynałem Lavigerie, przyczem dostojnik ten wyraził zadowolenie z powodu przyjęcia, jakiego doznała nawet w kołach liberalnych myśl jego zorganizowania krucyaty przeciw plądze niewolnictwa. Kardynał sądzi, iż będzie potrzeba dwa miliony fr. na uzbrojenie 500 ochotników mających walczyć przeciw afrykańskim handlarzom.

Wiadomości z Serbii.

Ze strony upoważnionej donoszą z Belgradu do *Budap. Corresp.*:

„Wspólni nieprzyjaciele austro-węgierskiej Monarchii i królestwa serbskiego rozsiewają od dni kilku sensacyjne i tendencyjnie zmyślone wiadomości, a to widocznie w celu szczepienia nieufności i szerzenia zamięszania. Przedewszystkiem bezwzględnie nieprawdziwem jest doniesienie, jakoby król Milan nosił się z myślą abdykowania; myśl taka byłaby może na rękę jego nieprzyjaciołom, król Milan jednak najmniej z pewnością uważa na czasie ustąpienie z wysokiego swego stanowiska teraz właśnie, gdy chodzi o przeprowadzenie wielkiego dzieła rewizyi konstytucyi, które w całej Serbii wywołało tak radosne uczucia. Idyotyczną zaś należy nazwać wiadomość o rossyjsko-serbskiem przymierzu. Radyka i, posiadający w wielkiej skupczynie stanowczą przewagę, są raczej wszystkiem niż przyjaciółmi lub zwolennikami Rossyi; jako przedstawiciele wielko-serbskiego programu, nie mogliby przenigdy ugiąć się przed żądaniami Rossyi."

Do *Pol. Corr.* zaś telegrafują z Belgradu: Wobec niepokojących pogłosek można zapewnić kategorycznie, iż w całym kraju panuje wzorowy spokój i porządek i że usposobienie umysłów w stolicy nie jest bynajmniej przygnębionem. Przyjęcie projektu konstytucyi zdaje się być zapewnionem, skupczyna jednak dopóty nie będzie otwartą, dopóki w łonie stronnictwa radykalnego nie zostaną uchylone wszystkie możliwe skrupuły i dopóki rząd nie uzyska pewności przyjęcia *en bloc* projektu konstytucyi. Lojalne zachowanie się przewódców radykalnych pozwala liczyć już w najbliższych godzinach na pomyślne załatwienie bieżących kwestyj. Wszystkie pogłoski o grożących niebezpieczeństwach pochodzą od tych, którzyby radzi wyzyskać dla swoich samolubnych celów obecne stosunki.

Inna depesza donosi: Klub radykalny wybrał z każdego okręgu po dwóch delegatów, którzy mają naradzić się nad przyjęciem projektu konstytcyi. Jest wszelka nadzieja, że projekt zostanie przyjęty *en bloc*. W tym kierunku przewódcy partyj rozwijają usilną czynność. Usposobienie jest nader pojednawcze. Klub liberalny po dłuższej, patryotycznej mowie Risticza, uchwalił przyjąć projekt *en bloc*. Pierwsze posiedzenie skupczyny odbędzie się, skoro kluby zgodzą się na przyjęcie konstytucyi.

Dnia 25 b. m. stanęła przed królem deputacya klubów radykalnych celem podziękowania mu za projekt konstytucyi i poręczenia wierności dla tronu. Król położył nacisk w odpowiedzi na niezmienne przyjęcie projektu konstytucyi przez skupczynę.

Według najnowszej relacyi, pierwsze pełne posiedzenie wielkiej skupczyny odbędzie się dzisiaj, we czwartek.

Z Belgradu telegrafują wreszcie do wiedeńskiej *Presse*: Minister wojny powołał do stolicy ze wszystkich garnizonów po 40 żołnierzy, i sformował z nich przy podwójnej liczbie kontyngensu oficerów skombinowany batalion, który ma być w ciągłem pogotowiu podczas sesyi skupczyny. Oprócz tego załoga belgradzka została postawioną na stopie półpogotowia. Oficerom polecono unikać publicznych lokalów i być w ciągłem pogotowiu.

Z angielskiej mowy tronowej.

Dnia 24-go b. m. zamknięty został parlament angielski mową tronową, która w streszczeniu telegraficznem zawiera następujące ważniejsze ustępy: Królowa zaznacza, iż stosunki Anglii ze wszystkiemi mocarstwami są przyjazne. Ubolewa, że senat Stanów Zjednoczonych Ameryki nie aprobował konwencyi co do uregulowania sprawy rybołowstwa. Stan bezpieczeństwa w Egipcie został chwilowo nadwerężony skutkiem zamachu Sudańczyków na Suakim. Królowa konstatuje świetne powodzenie wojsk brytańskich i egipskich, i czyni uwagę, że pod względem administracyjnym i ekonomicznym stan Egiptu był zadawalający. Mowa tronowa wspomina o powstaniu na lądzie stałym Zanzibaru, powstanie to było powodem znacznych strat w ludziach i mieniu w posiadłościach niemieckich. Zostało udowodnionem, że handel niewolnikami, którego symptomy objawiły się na kilku punktach Afryki, przyczynił się w znacznej mierze do tych zaburzeń. Królowa połączyła usiłowania swoje z cesarzem Niemiec, ażeby utworzyć blokadę części zrewoltowanych wybrzeży i niedopuszczać do handlu niewolnikami i dowozu amunicyi. — Sprawy wewnętrzne nie znalazły w mowie tronowej żadnej wzmianki. Sesya tegoroczna parlamentu angielskiego dzieliła się na dwa okresy, główna sesya trwała od 9 lutego do 12 sierpnia, a sesya uzupełniająca od 6 listopada aż do zamknięcia, jak wyrażono na czele.

Anglicy w Persyi.

Od czasu, gdy przed kilku dniami pisaliśmy na tem miejscu o skutkach pobytu Drummonda Wolffa w Teheranie, przybyło sporo nowych wyjaśnień, z którymi policzyć się wypada.

Wprawdzie Nasr-Eddin dał już *exequatur* p. Własowowi na rossyjskiego konsula w Meszedzie, ale ustępstwo to zdaniem dzienników rossyjskich jest niedostateczne i nie wyczerpuje bynajmniej dość skomplikowanej sprawy, o której dzienniki rossyjskie rozpisują się coraz obszerniej, podając wiele zajmujących szczegółów.

Moskowskija Wiedomosti twierdzą, że Drummond Wolff obmyślił cały szereg środków postępowania w tym kierunku, aby osłabić, a potem wykluczyć rossyjskie ekonomiczne wpływy na Persyę, środek zaś ciężkości handlowego perskiego ruchu przenieść z północy na południe. Otwarcie dla Anglii żeglugi na Karunie, stanowić ma pierwsze ogniwo w długim łańcuchu angielskich manipulacyj, zaś nakazanie przez szacha zrestaurowania wielkiej tamy wodnej pod Echwas w Chuzistanie, ma przywrócić tej prowincyi dawną świetność i przenieść na południe główną wagę produkcyi. Koszta restauracyi tej tamy obliczają na 300.000 tumanów (=900,000 rs.), które wydają Anglicy, mają więc w tem widoczny interes.

Dalszą robotą Drummonda Wolffa było wejście w porozumienie z Reuterem, który posiada od szacha koncesyę na budowę różnych linii kolei żelaznych, i nadanie liniom tym dogodnego dla Anglii kierunku. *Moskiewskija Wiedomosti* twierdzą, że Reuter, opuszczony dawniej przez Anglię zgłaszał się przed rokiem do Petersburga o pomoc i opiekę nad przedsiębiorstwem. Gdy jednak za pośrednictwem ajenta swego, dra Jugleeden, otrzymał odmowną rezolucyę poddał się dopiero wpływowi Wolffa i czyni, co ten sobie życzy.

Sir Henryk Drummond Wolff, z tego, co piszą o nim rossyjskie gazety, jest niezmiernie czynnym i obrotnym człowiekiem. Jadąc przed rokiem na swoje stanowisko w Teheranie, zatrzymał się dłuższy czas w Tyflisie i studyował tam pilnie handlowe stosunki, zwłaszcza o ile te dotyczą krajów zakaspijskich i Persii. Badał pilnie sposoby robienia konkurencyi rossyjskim kupcom, za pomocą dostaw i odbiorów południowym szlakiem, tak, aby handel perski z rąk rossyjskich przeszedł do angielskich. Wyjeżdżając z Tyflisu, sprowadził tam Wolff jednego z urzędników angielskiego poselstwa w Petersburgu, niejakiego p. Law, człowieka bardzo wytrawnego i znającego gruntownie azyatyckie stosunki, który został tam dla robienia dalszych studyów i doświadczeń.

Dla uzupełnienia powyższych danych, stanowiących dobry przyczynek do sprawy o której mowa, warto jest jeszcze zanotować list z Teheranu do *Moskowskich Wiedomosti*, którego autor donosi, że dzisiejszym ulubieńcem szacha i głównym jego ministrem jest Emir Sułtan, niegdyś stały gość salonów i serdeczny przyjaciel ks. Dołgorukowa, obecnie oddany zupełnie Wolffowi.

KRONIKA

Lwów, 27 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Nagnajów powiatu tarnobrzeskiego, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Hrabia Namiestnik** zwiedzał wczoraj gr. kat. seminaryum duchowne. Przybył do zakładu przed samym obiadem, a skorzystał z tej sposobności, aby się przekonać o jakości wiktu, dostarczanego alumnom, poczem zwiedzał infirmeryę i wszystkie sale seminaryjskie.

— **Hr. Stanisław Piniński**, c. k. starosta w Gródku, został powołany w tej samej randze do służby w c. k. Ministerstwie spraw wewnętrznych w Wiedniu.

— **Mianowania w c. k. armii.** W rezerwie galic. pułków pieszych mianowani porucznikami: Wacław Toller, Wł. Falkowski, Wład. Bronikowski, Bolesław Heller, Jan Kubliński, Ludwik Boratyński, Michał Koczyński, Miecz. Madejski, Franc. Miedel, Franc. Jenista, Alojzy Wisman, Edward Heimann, Otto Horner, Ignacy Mayer, Józef Chwojka, Emil Barta, Alfred Neumann, Aleksander Spet, Wiktor Ebner, Swiatkiewicz, Franciszek Sawa, Antoni Olszewski, Stanisław Olszewski, Tadeusz Bednarski, Eugeni Zakesz, Józef Friers, Julian Bobilewicz, Józef Kruszyński, Izydor Krajewski, Wł. Mochnacki, Jakób Spet, Józef Mazur, Rudolf Pape, Józef Wolff, Ferdynand Szrimpf, Otto Zekendorf, Gustaw Turnowski, Kaz. Gołębski, Jan Jędrzejowski, Ludwik Morawski, Karol Swoboda, Emil Wellisch, Roman Dmochowski, Hieronim Kalitowski, Aleksander Doliński, Jan Rewakowicz.

Ten zaś korzystając z przerwy wtrącił:

— Król wysłał do izby poselskiej kasztelanów: chełmińskiego i gdańskiego, aby w obec grożących niebezpieczeństw, żądali prolongacyi....

Hetman pospiesznie chodził po komnacie. Snać ta sprawa zalterowała go bardziej, niż poprzednie o jego zajściu z Działyńskim wieści. To sobie lekceważył, a przedłużenie obrad sejmowych gmatwało widocznie jego plany — w takim zresztą razie i jego sprawa mogła na wierzch wypłynąć, i stać się nawet groźną, gdyby Król z Sapiehami i Działyńskimi chciał go upokorzyć i dać uczuć swoją władzę.

Kilkakrotnie xiążę zatrzymywał się przed Sicińskim, jakby coś wyrzec miał i zawahawszy się, znowu chodził w zamyśleniu. Nareszcie przystanął i spytał:

— Z Radziejowskim.... co? miał dziś tu przybyć?

— Jest w klasztorze Augustyanów.... a żywa dusza o nim nie wie. Powszechnie mówią jako wyjechał z kraju; jedni twierdzą że Turkiem został, drudzy jako w Wenecyi przebywa.... dziwy plotą... Widziałem się z nim dzisiaj i to mi dziw, że go tu dotąd niema....

Zaledwie tych słów domówił, drzwi się uchyliły i na progu stanęła postać w czarnym habicie. Kaptur spadał mu na czoło, kryjąc twarz w półcieniu, w ręku niósł laskę wysoką, zagiętą, jak kij pielgrzymi. Drzwi zamknął za sobą szczelnie, zaryglował i dopiero kaptur z głowy odrzucił....

Był to Radziejowski. Dziesięć lat wieku przynajmniej mu przybyło.... włos posiwiał, twarz pomarszczyła się i zbladła.... oczyma rzucał niespokojnie w okół siebie, jakby się czego lękał, rękami drżącemi szarpał sznurki białe, któremi był przepasany i długi różaniec zawieszony u boku. Usta zaciśnięte kurczowo, były sine i spieczone gorączką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podporucznikami: Karol Hinek, Ferdynand Dunkel, Aleksander Rozłucki, Otto Schlesinger, Władysław Greis, Friedel Liebermann, Ryszard Schwab, Roman Stiasny, Aleksander Loria, Stefan Stiasny, Adam Kozłowski, Jakób Spett, Zygmunt Przyłęcki, Wiktor Adler, Władysław Hahorkiewicz, Wiktor Gajewski, Jarosław Tomsu, Stanisław Woźniałowski, Eugeniusz Jelonek, Jerzy Dobrożemski, Kazimierz Czałczyński, Jan Schindler, Józef Żyny, Karol Hofmann, Karol Löw, Izrael Redlich, Józef Czernecki, Maryan Dworzak, Herman Schwarzrok, Edward Hlozanek, Stanisław Krzyżanowski, Alojzy Winiarz, Konstanty Jasiński, Rudolf Klein, St. Józef Laskownicki, Artur Hanke, Józef Zbyszewski, Maurycy Kantor, Hugo Fleischer, Adam Wanner, Franciszek Wojtech, Maksymilian Heinrich, Jan Fidrmuc, Bazyli Hrycewicz, Stanisław Bodakowski, Walery Nitecki, Fryderyk Weis, Leon Spitzer, Karol Pawełka, Engeniusz Polacek, Gustaw Zinne, Henryk Redl.

— **Z komitetu Towarzystwa groszowego** otrzymujemy odezwę, wzywającą Szanownych Członków Towarzystwa, by raczyli skarbonki swe z groszowemi ofiarami wymieniać przed końcem roku u Pani Ministrowej Zaleskiej (ulica Trzeciego Maja nr. 4, II piętro). Komitet odwołuje się gorąco do serc miłosiernych z prośbą w imieniu ubogich, potrzebujących w tej porze roku więcej niż kiedykolwiek zaopatrzenia i pomocy. Wczesna wymiana skarbonek tembardziej teraz jest konieczną, gdyż w ostatnim kwartale należy złożyć rachunki roczne i wykazać całoroczny rezultat. Komitet nie wątpi, że Szanowni Członkowie raczą uwzględnić tę prośbę i pospieszą się z wymianą skarbonek, dotychczas bowiem zaledwie czwarta część członków odesłała swoje ofiary groszowe.

— **Komitet Domu Pracy** odzywa się także do serc miłościwych; do znanych z ofiarności mieszkańców naszego miasta, by teraz, w czas świąteczny, raczyli pamiętać o tych, którzy ani własnego ogniska domowego, ani nawet dostatecznej strawy nie mają i w tych dniach uroczystych chcieli hojniej i obficiej obdarzać ofiarami czy to w żywości czy też w odzieży lub pieniądzach, jadącego po ulicach miasta i zbierającego te dary osiołka. Dom Pracy utrzymuje obecnie 86 ubogich, którym brakuje i odzieży i obuwia. Czyż potrzeba słów zachęty ?.

— **Egzamina z leśnictwa.** W listopadzie b. r. odbyły się w c. k. Namiestnictwie we Lwowie egzamina z leśnictwa według postanowień rozp. min. z 16 stycznia 1850 Dz. p. p. nr. 63. Z przypuszczonych kandydatów złożyło 8 wyższy egzamin na samoistnych gospodarzy lasowych a mianowicie; Jan Feliks Klemensiewicz z Radłowa, Franciszek Prochaska z Brzozowa, Józef Kien z Mędrzechowa, Władysław Czesław Piotrowski z Berbek, Ernest Fuchs z Poremby wielkiej, Bolesław Faustyn Andruszewicz z Barszczowic, Otton Büchner z Mikuliczyna, i Mieczysław Fryben z Staszowa. — Niższy egzamin dla nadzorców a oraz i technicznych pomocników lasowych złożyło 26 kandydatów.

— **Kursa przygotowawcze dla aspirantów na oficerów.** C. k. komenda obrony krajowej zamierza w roku 1889 urządzić dla aspirantów na oficerów przy pospolitem ruszeniu 4-miesięczne kursa przygotowawcze w każdej stacyi batalionowej c. k. obrony krajowej. Otwarcie tychże zależnem będzie jednak od dostatecznej liczby zgłaszających się w każdym okręgu kompetentów. Zgłoszenia przyjmują po koniec grudnia b. r. c. k. komendy okręgowe pospolitego ruszenia, w których tak że o bliższych warunkach przyjęcia dowiedzieć się można.

— **Egzamina kwalifikacyjne** dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych rozpoczną się przed c. k. komisyą egzaminacyjną tarnowską w terminie zimowym dnia 14 lutego 1889. Podania należycie dokumentami opatrzone i ostęplowane należy wnosić za pośrednictwem odnośnych c. k. Rad szkolnych okręgowych najdalej do 20 stycznia 1889 r. pod adresą: c. k. komisya egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych, na ręce dyrektora c. k. seminaryum nauczycielskiego.

— **Zarząd galicyjskiej linii Pierwszej węg. galic. kolei** żelaznej przechodzi z dniem 1 stycznia 1889 r. na c. k. Dyrekcyę ruchu kolei państwowych we Lwowie.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Począwszy od 1 stycznia 1889 r. zatrzymywać się będą pociągi kuryerskie 1 i 2 warunkowo po jednej minucie na stacyi w Radymnie w celu przyjmowania i wysadzania podróżnych i ich pakunków i od tego czasu wydawać się będzie do tych pociągów bilety jazdy po cenach taryfowych tak do jazdy do Radymna, jakoteż do jazdy z Radymna.

— **Awans na kolei Karola Ludwika.** Inspektor centralny Antoni Jirasek otrzymał tytuł zastępcy dyrektora ruchu. Inspektorem centralnym II klasy został starszy inspektor Karol Göbel. Starszym inspektorem Henryk Buresch. Starszym inżynierem I klasy Libel Michał. Inżynierami II klasy: Runge Alojzy, Sokołowski Karol, Kałuski Józef, Baumann Roman, Czerny Ludwik, Wysocki Józef. Inżynierami III klasy: Męciński Maryan, Bittner Karol, Week Franc. Inżynierami-asystentami I kl. Gielg Franc., Koturba Józ., Dąbrowski Ludwik, Grzymalski Antoni, Graff Henryk. Inżynierami asystentami II klasy: Teodorowicz Teodor, Plinkiewicz Stanisław, Moczydłowski Ant., Woll Barnard, bar. Baillou Hugon, Bartak Józef, Kleber Remigiusz, Soika Stan., Laba Wiktor, Klein Józef, Młynarski Wład., Skulski Apolinary, Warzeszkiewicz Stan., Kofend Jan, Marie Franc. Inżynierami-asystentami III kl.: Rauch Feliks, Epler Karol, Masłowski Teofil, Pokorny Wincenty, Stolarski Józef, Klaften Adolf, Machan Seweryn, Steingraber Robert. Inżynierami-asystentami IV klasy: Dzieślewski Wład., Zygulski Franc., Dryliński Daniel, Mühln Józef, Goebel Lud. i oficyał Cholewkiewicz Leon. Inżynierami-elewami I klasy: Wroński Jan, Steczkowki Waleryan, Gomoliński Julian, Lögler Teodor, Zygmuntowski Karol, Platzer Henryk, Witkowski Wład. Inżynierami elewami II klasy: Salver Leon, Brzechowski Franc., Skawiński Leon, Biesiadzki Bronisław, Grabscheid Marek, Mecherzyński Wincenty, Strzelbicki Sylwery, Hochfeld Henryk. (D. n.)

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 stycznia 1889 r. rozpocznie funkcyę nowy c. k. urząd pocztowy na dworcu kolejowym w Rzochowie (powiat Mielec), którego czynność ograniczać się będzie do przyjmowania i wydawania poczty listowej i wartościowej, tudzież przekazów do kwoty 500 złr., który przytem pełnić będzie czynności pocztowej kasy oszczędności. Urząd ten otrzyma związek pocztowy pociągami koleji lokalnej Dembica - Rozwadów, tudzież jazdą posłańczą między Dembicą a Tarnobrzegiem. Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Rzochowie należeć będą następujące miejscowości: Rzochów, Białybór, Blizna, Cyranka, Dobrynin, Kiełków, Rzemień, Tuszyma, wreszcie obszary dworskie: Rzyska i Wojsław.

— **Repertoar teatralny.** Dziś we czwartek, po raz trzeci „Farinelli", operetka w 3 aktach Zumpego. — Jutro, w piątek „Marya Stuart", dramat w 5 aktach J. Słowackiego. — W sobotę „Faust". Debiut panny Patkiewicz w partyi Małgorzaty i panny Frenkel w partyi Siebla. — W niedzielę po południu „Marya Stuart", wieczór "Farinelli". — W poniedziałek, jako w ostatni dzień roku 1888, przedstawienie składane: 1) Uwertura. 2) „Konfederaci barscy" 1 akt. 3) „Straszny dwór", arya z kurantem. 4) „Partya pikiety", komedya. 5) „Błazen królewski", akt w obozie. 6) Monolog panny Pysznik. 7) „Pomyłka pana Lambineta", farsa. 8) Duet „ Purytanów". 9) Monolog pana Skalskiego. 10) Mazur w 20 par. 11) Obraz z żywych osób.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się w sobotę, dnia 29 b. m., nadprogramowy wieczorek humorystyczny w połączeniu z przedstawieniem teatralnem. Odegrane będą dwie komedyjki: a to: „Łapka na myszy" i „Rusin i Krakowianka", tudzież monologi ze spiewami: „Przygody p. Silbersteina", „Rębacz z Bajek" i „Przeputana ojcowizna", wykonane przez p. Kicińskiego, Początek o godzinie 7 wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w sobotę do godziny 4 po południu.

— **Nową szkołę gry na cytrze** wydał p. Władysław Mańkowski we Lwowie.

— **Komisya informacyjna**, zawiązana w łonie Tow. Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej, zwraca się po raz wtóry z prośbą do Szan. Publiczności, aby wszelkie lekcye i zajęcia do niej zgłaszała. Przy zbliżającym się końcu pierwszego półrocza, życzą sobie rodzice dobrych instruktorów, którzyby złe noty w przedmiotach nauki ich synów poprawić zdołali; takich instruktorów tylko my dać jesteśmy w stanie.

Również prosimy Wielm. pp. naczelników biur, notaryuszy i adwokatów, aby nas nadal swojemi względami zaszczycać raczyli i zgłaszaniem zajęć i mundantur nasze cele popierali. Kończymy odezwę życzeniem, aby najlepszy skutek wywarła.

Adres komisyi: „Komisya informacyjna w łonie Tow. Bratniej Pomocy. Rynek 24".

— **Śmierć przez zmarznięcie.** Wczoraj po południu znaleziono w altanie ogrodu pod l. 131 przy ulicy Żółkiewskiej zwłoki mężczyzny, w których poznano Karola Zawadzkiego, zarobnika, liczącego lat 50, nałogowego opoja.

— **Naramiennik złoty**, nowy, z dużym ametystem, perełkami wysadzany, znaleziony na placu Maryackim, może właściciel odebrać w policyi.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono pod l. 5 przy placu Chorążczyzny z zamkniętego mieszkania suknie męskie, tudzież wojskową bluzę z żółtemi wypustkami, czarne spodnie z zielonemi wypustkami, wartości ogółem 50 zł.; kuferek ręczny, zawierający czarną kaszmirową i drugą bareżową jasną suknię damską, koszulę znaczoną literami S. S., i dwie jedwabne chustki: czarną i żółtą, wartości 40 zł. — Zgubiono zastawniczą kartkę Banku kredyt. l. 14.030 na złote kolczyki, za 6 zł. zastawione, srebrny łańcuszek, cienki, z wisiorkiem, wartości 7 zł., srebrny zegarek remontoar, fabryki genewskiej, wraz z srebrnym łańcuszkiem, wartości 20 zł., list adresowany do tutejszej księgarni Schmidta i Gubrynowicza, zawierający weksel na 750 zł., złoty płaski naramiennik, granatkami wysadzany, wartości 20 zł. — Zapomniano w dorożce pakiecik, płótnem owinięty, z adresem Leopold Hülle. — Znaleziono cwikier w teatrze, który spadł komuś z galeryi, oraz turecką chustkę.

— **Stan powietrza.** Barometr poszedł w górę.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 27 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr południowo - wschodni, niebo zamglone, powietrze miernie wilgotne i mgliste, opad nieznaczny.

Temperatura bez zmiany.

W ubiegłych trzech dobach mieliśmy wiatr zmienny z południowo-wschodniej strony, niebo ciągle zamglone a powietrze wilgotne. Snieg padał kilka razy; łączny opad tegoż wynosi 6·5 mm.

Temperatura powietrza stale się obniżała i była w dobie pierwszej średnio —2·3°C, w drugiej — 6·2°C, w trzeciej zaś - 8·3°C, najniższa —10·3°C. mieliśmy dziś nad ranem, najwyższa +1·3°C w poniedziałek w południe.

Zniżka barometryczna 740 — 745 mm. na morzu niemieckiem; zwyżka 790 do 785 w Królestwie Polskiem.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o godzinie 9 rano 766 mm.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Przemyślanach, z grupy gmin miejskich, rozpisany został na dzień 31-go stycznia 1889 r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Na rzecz dotkniętych powodzią** na Bukowinie złożyła gmina Dniestrzyk hołowiecki, pow. tureckiego, kwotę 7 zł. 20 ct.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie artysta rzeźbiarz Zdzisław Rutkowski.

W Krakowie, Aleksander Gebauer, inżynier i likwidator Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w 60 roku życia. Zmarły przeszło ćwierć wieku pracował w Towarzystwie ubezpieczeń. Wysokiemi przymiotami umysłu i charakteru zjednać sobie umiał powszechną miłość i poważanie nietylko u biurowych kolegów, lecz u ogółu obywateli miasta.

W Zagrzebiu, wysoko ceniony pisarz kroacki Antoni Mazuranicz, b dyrektor gimnazyum w Rjece, przeżywszy lat 84.

— **Wojna domowa** wznowiła się na San Domingo. Flota nowego prezydenta republiki Haiti zbombardowała zbuntowane miasto Cap. Konsulom obcych państw dano 36 godzin na wyjazd; ludność też tłumnie opuściła miasto.

— **Stanley.** Według depeszy z Brukseli, rząd państwa Kongo otrzymał z Afryki wiadomość, że Stanley powróci do Europy z końcem marca.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy ulicy Trzeciego Maja (dom Tennera), otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Kraków, 25 grudnia.

(*jh*) Na naszej wystawie Zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych co chwila nowe a zajmujące pojawiają się nowości. Po „Pochodzie na Sybir" Starkiewicza, który niebawem ukaże się we Lwowie, siłę przyciągającą wystawy stanowią dwa najnowsze obrazy Wojciecha Kossaka, którego pierwsi krytycy uznali najlepszym „batalistą". Obrazy Kossaka przedstawiają dwie chwile z pamiętnej wyprawy Napoleona do Moskwy, mianowicie obraz pierwszy ozdobienie jenerała Tadeusza Tyszkiewicza krzyżem komandorskim za wzięte pod Smoleńskiem działa rossyjskie, obraz drugi zaś wzięcie tego samego jenerała do niewoli podczas odwrotu z Moskwy, gdy przybiegł na ratunek ugrzęzłym działom. Obydwa obrazy czynią niezwykłe wrażenie i ściągają mnóstwo widzów.

Rozeszły się wieści, że Zjednoczone tow. przyjaciół sztuk pięknych zamierza sprzedać „Lithuanię" Grottgera, która jest jego własnością. Wieści te są nieprawdziwe. Zarząd tow. otrzymał wprawdzie ofertę, w której p. X. Y. oświadczał, iż pragnie nabyć to dzieło genialne za kwotę 12.000 zł. Oferta naturalnie była przedłożoną Dyrekcyi i ta jednomyślnie oświadczyła się odmownie.

Towarzystwo wszakże pragnęłoby, by „Lithuania" pozostała własnością kraju i nadal i by dostała się do Muzeum Narodowego. Darować jej Tow. nie może po tylu ofiarach, jakie poniosło na rzecz Muzeum — nie może tem bardziej, że przechodzi ciężkie czasy, jak wszystkie w ogóle Tow. sztuk pięknych, a to już dowodzi wielkiej jego żywotności, iż utrzymało się i ponownie się rozwija, choć pokrewne polskie Towarzystwa upaść musiały.

Premię na rok 1889 stanowić będzie reprodukcya obrazu p. Kossaka: „Bitwa pod Grochowem."

D. 22 b. m. Izba handlowo - przemysłowa i szersze sfery obywatelskie obchodziły piękną uroczystość. Czterdzieści lat minęło właśnie, jak do Rady miejskiej w Krakowie zaufaniem współobywateli powołany został p. Teodor Baranowski. Ucztą, urządzoną w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń, obchodzono d. 22 b. m. o 7 wieczór tę rocznicę obywatelskiej pracy. Gdy nadeszła chwila toastów, mówił wiceprezydent miasta p. Friedlein jako zastępca prezydenta miasta dra Szlachtowskiego, prezes Akademii dr. Majer, p. Konopka, p. Mendelsburg wiceprezes Izby handlowej i dr. Styczeń, a każdy z mowców zaznaczył zasługi jubilata. Dr. Oettinger pił zdrowie obecnego na wieczerzy radcy Namiestnictwa p. Seidlera, b. burmistrza m. Krakowa. Poseł dr. Weigel wzniósł toast na cześć JE. Pawła Popiela, co przyjęto z należnem wszechstronnie uznaniem. Szereg toastów zakończył p. Romanowicz wnosząc „kochajmy się". Wieczór przy muzyce 57 pułku minął w bardzo miłem i swobodnem usposobieniu. Pamiętano także listownie i telegraficznie o uczczeniu jubilata, ktoremu JE dr. Kopff i inni bardzo uprzejme nadesłali listy, a członkowie Izby handlowej z Tarnowa, Sącza, Gorlic, Rzeszowa i t. d. w telegramach i biletach wyrazili życzenia z powodu tyloletniej działalności obywatelskiej.

W krakowskiem Tow. lekarskiem odbyły się w ostatnich dniach wybory zarządu na rok przyszły. Prezesem wybrany sympatyczny dr. Paszkowski, wiceprezesem dr. Gluziński, sekretarzem dorocznym dr. Bukowski, redaktorem *Przeglądu Lekarskiego* dotychczasowy zasłużony redaktor prof. dr. Blumenstok, członkami komisyi redakcyjnej: prof. dr. Cybulski, dr. Kwaśnicki, prof. dr. Obaliński i prof. dr. Oettinger; delegatami Tow. lek. krak. w Towarzystwie lekarzy galicyjskich drowie Krówczyński i Rieger we Lwowie; delegatem Towarzystwa w komisyi sanitarnej m. Krakowa prof. dr. Łazarski; następnie na nowo wybrani zostali na 3 lata: sekretarzem stałym dr. Kwaśnicki, a podskarbim prof. dr. Zarewicz. Wreszcie obecny na posiedzeniu dr. Merunowicz ze Lwowa oświadczył, iż Tow. lekarzy galicyjskich wyznacza delegatami swymi do komisyi redakcyjnej *Przeglądu Lekarskiego* prof. dr. Madurowicza i prof. dr. Rydla. Ustępującym: prezesowi prof. dr. Pieniążkowi i sekretarzowi dorocznemu dr. Schaifferowi zgromadzeni podziękowali za gorliwe pełnienie obowiązkow.

Redakcya *Przeglądu Lekarskiego* otrzymała z dopiskiem: „Pozdrowienie z drugiej części świata" wykład wstępny prof. St. Szcz. Zaleskiego, miany d. 30 września b. r. (v. s.) przy rozpoczęciu wykładów w wydziale lekarskim w Tomsku. Profesor ten uniwersytetu sybirskiego urodził się w Warszawie w r. 1858.

Notatki literacko-artystyczne.

Wystawa archeologiczno - bibliograficzna Instytutu Stauropigijskiego budzi coraz większe zajęcie znawców i miłośników rzeczy ojczystych. Powstała nawet myśl, aby tę wystawę zamienić na nieustającą, co zdaniem naszem byłoby rzeczywistym pożytkiem dla naszego kraju. Cieszymy się przeto z tej myśli i szczerze pragniemy jej uskutecznienia, mając to głębokie przekonanie, że nauka dziejów, a zwłaszcza jej plastyczne przedstawienie za pomocą zabytków starożytnych, które prawdę historyczną bez komentarzy i tendencyi uwidoczniają, przyczynić się może najskuteczniej do rozwiania wielu błędnych przekonań i tendencyjnych teoryj.

(*Zt.*) **Goethego „Faust" w przekładzie L. Jenikego** wyszedł w pięknej edycyi nakładem księgarni Paprockiego w Warszawie. Czytelnicy nasi znają pracę p. Jenikego z fejletonu, któryśmy jej poświęcili, kiedy się po raz pierwszy w „Ataeneum" pojawiła. Edycya książkowa nie przedrukowała rzeczy już poprzednio ogłoszonej, lecz okazuje na każdej stronicy zmiany i przeróbki, jakie, korzystając z głosów krytyki i przeglądając raz po razie swój rękopis, tłómacz dokonał. Staranny, sumienny, pod względem języka wzorowy przekład sędziwego, tyle zasłużonego literata warszawskiego polecamy gorąco wszystkim, pragnącym się bliżej zapoznać z arcydziełem wejmarskiego. księcia poetów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 27 grudnia. 1888 r.

Lwów, pszenica 6·50 do 7 25, żyto 5 30 do 5·75 jęczmień browarny 5 50 do 7·—. owies 5·65 do 6·—, groch 6·— do 10 —; wyka 5.40 do 5·75, rzepak 12·50 do 13·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 54·— do 62·— koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Tarnopol, pszenica 6·50 do 7·20, żyto 5·10 do 5·35, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 5·50, do 6·— groch 5·75 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 12·60 do 13·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·30 do 7·15 żyto 5·10 do 5·50, jęczmień 5·20 do 6·50, owies 5·40 do 5·95, groch 5·70 do 9.50, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 12·— do 13.30, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 52·— do 60·—, koniczyna biała 37·— do 53·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Chmiel od —·— do —·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc. loco Lwów 14·60 do 15·— zł.

Ruch handlowy nieznaczny. Transakcye zawierane tylko na małe partye do krajowych młynów.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Telegr. Gazety Lwowskiej*). Przypędzono na wtorkowy targ bydła rzeźnego: 2389 sztuk opasowego, 186 sztuk z paszy i 570 sztuk chudego. Razem 3145 sztuk. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 136 sztuk opasowych, 127 sztuk chudych, z Bukowiny 69 sztuk opasowych. Ogółem przypędzono o 1403 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia, a z samej Galicyi o 429 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia. Towar przedni znajdował dość chętnych nabywców. Ceny tego towaru podniosły się o 1 zł. ceny zaś innych gatunków nie zmieniły się. Nie sprzedano 54 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 49 do 54 zł., za towar przedni 55 do 58 zł.; węgierskie woły opasowe po 50 do 57 zł., za towar przedni 58 do 61 zł.; wyjątkowo 62 zł. 50 ct.; z innych krajów koronnych woły opasowe 49 do 59 zł, a za towar przedni 60 do 61 zł. 50 ct., wyjątkowo 62 do 63 zł.; krowy 51 do 53 zł., stadniki 50 do 53 zł., za centnar metryczny.

OSTATNIA POCZTA

Celem uczczenia Jubileuszu Najjaśniejszego Monarchy, Franciszka Józefa I, Rada powiatowa w Białej, oprócz poprzednio już utworzonej fundacyi stypendyjnej, obdarzyła w dniu 22 b. m. w sposób uroczysty, zasługujących na pochwałę naczelników gmin, a to w ten sposób: dwaj naczelnicy gminni otrzymali po 4 dukaty; trzej inni, po 3 dukaty; sześciu dalszych i jeden pisarz gminny, po 2 dukaty; wreszcie czterech naczelników gminnych otrzymało po 4 zł. w srebrze.

Celem upamiętnienia tegoż jubileuszu postanowiła Rada powiatowa w Kałuszu utworzyć stypendyum dla jednego ucznia rzemieślniczego, przeznaczając na ten cel odsetki od kwoty 1000 zł.

Najj. Pan udzielał w poniedziałek powszechnych audyencyj i przyjął między innymi: p. Ministra hr. Welsersheimba i wiceprezydenta Namiestnictwa Lidla.

Najj. Pan udaje się dzisiaj na polowanie do Neuberg.

Najj. Pani udała się wczoraj na kilkudniowy pobyt do Monachium.

Najd. Arcyksiążę Eugieniusz udał się z Ołomuńca do Monachium.

P. Minister handlu mrgr. Bacquehem udał się do Horowitz.

Minister Orczy przybył z Budapesztu do Wiednia.

Polit. Corresp. pisze:

Termin ważności ustawy o ulgach podatkowych przy konwersyi pretensyj hipotecznych z tytułu zaciągniętych pożyczek na niżej oprocentowane upływa z końcem bieżącego roku. Przedłożenie rządowe, które proponuje dalsze trwanie tych ułatwień przy zmienionych warunkach na okres do końca r. 1893, niemogło przyjść pod obrady w ciągu odroczonej właśnie sesyi Rady państwa. Skutkiem tego Ministerstwo skarbu pragnąc zasłonić strony interesowane przed szkodami mogącemi wyniknąć z takiej zwłoki wydało do wszystkich krajowych władz skarbowych rozporządzenie, aby nie odrzucały prośb o ułatwienia podatkowe dla konwersyj zawartych przed 1 stycznia 1889 r. lecz zatrzymały je w zawieszeniu aż do czasu gdy czynniki prawodawcze powezmą uchwałę w kwestyi przedłużenia tych ułatwień.

Rząd rumuński, jak się dowiaduje *Fremdenblatt* zamierza w ciągu przyszłego miesiąca zaprosić przedstawicieli lwowsko-czerniowieckiej kolei dla dalszych obrad w sprawie sekwestracyi linij rumuńskich. Zdaje się, iż rokowania te, podjęte jeszcze zeszłego miesiąca zostaną teraz ostatecznie ukończone.

Odbyte w Pradze zgromadzenie przewodniczących czeskich stowarzyszeń robotniczych, oświadczyło się za wnioskiem dep. Plenera o utworzenie Izb robotniczych. Obecni na zebraniu posłowie Zucker i Engel przyrzekli wniosek ten poprzeć.

Z Berlina donoszą, iż mniej więcej w czasie poświątecznego zebrania się parlamentu niemieckiego przybędzie do stolicy ks. Bismarck i prawdopodobnie weźmie udział w kolonialno-politycznych obradach, przyczem rozwinie nowy program akcyi rządowej.

Wedle rozporządzenia pruskiego ministra oświaty zostanie zaprowadzony z dniem 1 kwietnia 1889 niemiecki język wykładowy dla wszystkich przedmiotów w szkołach ludowych północnego Szlezwigu. Niektóre wyjątki będą dozwolone tylko przy nauce religii.

Frakcya socyalistów w parlamencie niemieckim, zamierza, jak donosi *Hamb. Corresp.* zwołać na rok przyszły międzynarodowy kongres socyalistów do Szwajcaryi.

Do wielkich wiosennych manewrów przeznaczono korpusy 5 i 6 (poznański i szląski).

Oficyalna berlińska *Post* zastanawiając się nad położeniem politycznem u kresu bieżącego roku tak pisze:

Rossya pierwsza nie wystąpi do walki, lecz pozostawi raczej rozpoczęcie kroków wojennych francuzkiemu narodowi. Przewidzieć nie można, czy panslawiści sami lub ich przeciwnicy zechcą się wpierw przekonać o siłach Francyi, zanim popchną Rossyę do wojny. W każdym razie nie brak pomiędzy panslawistami szowinistów, dla których najbardziej awanturnicza wyprawa byłaby bardzo pożądaną. Obecnie wszakże nie mają oni przewagi. Ta to zależność rossyjskiej polityki od francuzkiej utrzymuje nadzieję pokoju. Obecny stan Francyi nie da się utrzymać, z jakiejbądź strony chcianoby nań się zapatrywać. O tem przecież, co potem nastąpi, nie może nikt mieć wyobrażenia. Wiele przemawiało za tem i przemawia jeszcze, że we Francyi przygotowuje się dyktatura, któraby musiała Francyę wtrącić w wojnę. Ale rzeczy mogą także inny wziąć obrót. Naród francuzki, należący do najnamiętniejszych i najwrażliwszych, ma czasami chwile rozsądku i to wtedy, gdy się tego najmniej spodziewano. Być może, iż w głowach francuzkich zrodzi się naraz inne zupełnie zapatrywanie na europejską sytuacyę. Przekonani też jesteśmy, że nagły zwrot w zapatrywaniach Francyi więcej możebnym jest aniżeli w Rossyi. W Rossyi może być mowa tylko o zapatrywaniach dominującego towarzystwa, które nie zmieni się z powodów, o których mówić byłoby niewłaściwem. Takiem jest położenie w wigilią zamknięcia 1888 roku. Położenie, którego dalszy rozwój wymaga jak największego natężenia ducha, ale które równocześnie nie daje żadnej rękojmi zwrotu ku lepszemu.

Przesilenie gabinetu w Bułgaryi już załatwione. Tonczew przyjął tekę sprawiedliwości a Sałabaszow tekę skarbu. Tonczew jest jednym z najwybitniejszych polityków bułgarskich, Sałabaszow doskonałym finansistą, który kształcił się w uniwersytetach europejskich.

Dzisiejszy telegram z Neapolu przyniósł wiadomość o śmierci Mancini'ego, długoletniego członka parlamentu włoskiego, profesora i byłego ministra w kilku okresach. Paschalis Stanisław Mancini urodził się dnia 17 marca 1817 roku w Castel-Baronio. pod Ariano. Po wejściu na uniwersytet oddał się studyom jurydycznym i został adwokatem i profesorem prawa w Neapolu. Gdy w roku 1848 jako członek parlamentu neapolitańskiego wciągnięty został do robót rewolucyjnych, musiał schronić się w roku następnym do Turynu, gdzie osiadł w charakterze adwokata, a wkrótce objął obowiązek profesora prawa międzynarodowego. W roku 1860 został Mancini z Ariano wybrany do parlamentu włoskiego, w którym należał do stronnictwa lewicy demokratycznej. W roku 1862 objął z dniem 3 marca w gabinecie Ratazziego tekę ministra oświecenia, ale ustąpił z tego stanowiska jeszcze z końcem tegoż samego miesiąca. W roku 1872 został powołany na profesora prawa do uniwersytetu w Rzymie, a w roku 1873 powierzono mu honorową godność prezydenta genewskiego instytutu prawa międzynarodowego. Jako członek parlamentu włoskiego pozyskał Mancini w tym okresie sławę znakomitego mowcy, i został przewodniczącym lewego centrum. W r. 1876 otrzymał w gabinecie Depretisa teki ministra sprawiedliwości i wyznań, obowiązki te pełnił do marca roku 1878. W ponownem ministerstwie Depretisa w roku 1881 objął Mancini tekę ministra spraw zagranicznych. Odtąd stale był członkiem gabinetu Depretisa, z nim ustępował, i wracał w ciągu ponownych rekonstrukcyj gabinetu od 1882 do 1884 r.

Według doniesień z Paryża, wybór uzupełniający deputowanego z departamentu Sekwany, odbyć się ma w dniu 27 stycznia. Miejsce to opróżnione zostało przez śmierć deputowanego Hude. Dodają, że Boulanger dawno czekał, ażeby módz wystąpić ze swoją kandydaturą w Paryżu i że obecnie zupełnie na seryo myśli kandydować, chociaż wie, że zwolenników w stolicy nie posiada i trudno mu ich przyjdzie pozyskać. Republikanie stawią kandydaturę p. Bacqueries.

Senat uchwalił już wszystkie niemal etaty budżetu przyjętego przez Izbę, ale przy etacie sztuk pięknych przywrócił wykreśloną przez Izbę deputowanych sumę 50.000 franków na operę. Senat i Izba odroczone były z powodu świąt tylko do dziś, w tej chwili więc znowu rozpoczęte zostały w Paryżu prace parlamentarne.

Belgijskie dzienniki radykalne zmyśliły bajkę, jakoby ostatnie zaburzenia w Belgii znajdowały się w związku z knowaniami Boulangera. Wszystkie dzienniki poważne nazywają doniesienie to zmyśleniem bezpodstawnem.

Times otrzymuje z Zanzibaru depeszę tej treści: Okręt „Lipsk“ przytrzymał znowu jeden ze statków z niewolnikami i uwolnił ich w liczbie 140 ludzi. Uwięziono przytem wielu Arabów. Niemiecki konsul generalny zakłada pod Deressalem wielką stacyę misyonarską dla uwolnionych niewolników.

O Stanleyu i Eminie baszy otrzymano w Londynie wiadomość, którą przywieźli posłańcy z Zanzibaru, wysłani przez kupców do Wadelai. Według tych relacyj, spotkanie Stanleya z Eminem odbyło się w dniu 20 stycznia w Wadelai. Stanley napróżno jednak usiłował skłonić Emina do powrotu z nim, Emin zatem nie odprowadził Stanleya do Aruwimi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 grudnia. *Pol. Corr.* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Walerya zaręczyła się z Najdost. Arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem, młodszym synem Najd. Arcyksięcia Karola Salvatora.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Najjaśn. Pani udała się wczoraj wraz z Najdostojn. Arcyksiężniczką Waleryą i Najdostojn. Arcyksięciem Karolem Salwatorem do Monachium, aby przedstawić dostojną parę nowo zaręczonych Babce, księżnej Ludwice bawarskiej, siostrze ks. Gizeli i ks. Leopoldowi bawarskiemu. Zaślubiny nie odbędą się zapewne pierwej jak w karnawale 1890 r. Najdost. Arcyksiążę Franciszek Salwator, urodził się w Wiedniu, w r. 1866 i tutaj wychowany. W zeszłym roku wstąpił do szkoły wojskowej, obecnie jest na drugim roku tej szkoły, w stopniu porucznika 12 pułku dragonów.

Wiedeń, 27 grudnia. (*Tel. pr.*) Izba panów odbywa prace także podczas feryj świątecznych; dzisiaj odbędzie komisya wojskowa pierwsze posiedzenie, na którem nastąpi wybór przewodniczącego a zaraz po Nowym Roku rozpocznie obrady nad ustawą.

Praga, 27 grudnia. Zmowa zecerów została załagodzoną na podstawie nowej taryfy, ułożonej wspólnie przez właścicieli drukarń i zecerów.

Jassy, 27 grudnia. (*Tel. pryw.*) Dziennik rumuński *Telegraful* donosi z Kiszeniewa o znacznych ruchach wojsk rossyjskich na Podolu i w Bessarabii.

Sofia, 27 grudnia. Sobranie wybrało 165 głosami kandydata rządowego Stojanowa swoim prezydentem. Na kandydata opozycyi byłego ministra Stoiłowa padło 83 głosów.

Belgrad, 27 grudnia. Deputacya klubu radykalnego z 120 członków, składała królowi podziękowanie za konstytucyę i złożyła zapewnienie, że stronnictwo radykalne stoi silnie przy tronie i ojczyźnie. Król odpowiedział jednogodzinną z zapałem przyjętą mową, w której oświadczył się za przyjęciem projektu konstytucyi bez zmiany.

Neapol, 27 grudnia. Paschalis Mancini umarł w Capo di Monte.

Rzym, 27 grudnia. Twierdzą stanowczo, że Papież będzie mianował kardynałów na najbliższym konsystorzu.

Rzym, 27 grudnia. Wczoraj dotknęło Messynę gwałtowne trzęsienie ziemi. Również objawiło się ono w Jagonegro. W Cassroreale dały się uczuć cztery wstrząśnienia, z których dwa silne. Szkody nie było.

Paryż, 27 grudnia. Na przedwczorajszem zgromadzeniu senatorów i deputowanych ze stronnictwa republikańskiego objawiły się różne zdania co do kandydatury z Paryża po zmarłym deputowanym Hude. Objawiono zamiar popierania kandydatury Baudi'sa przeciw Boulangerowi.

Madryt, 27 grudnia. Na bankiecie komendantów garnizonu wzniesiono przed rozejściem się okrzyki na cześć króla, królowej i armii.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 grudnia 1888, godzina 1 m. 45. Alp. Tow. górn. 44.60, Węg. akcye kredyt. 304·—. Akcye anglo-austr. 115·70, Akcye banku Union 213·75. Akcye kolei Karola Ludwika 205·25. Akcye kolei północnej 244·50 Akcye kolei południowej 99·25 Akcye kolei Alföld —·—. Akcye kolei Elżbiety 255·25.

Wiedeń, 24 grudnia 1888, godzina 5 m 40. Akcye kredytowe 307·50, Anglo-austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 205·50, Południowa —·—, renta papierowa 81·80, galicyj. listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, gal. bank rustykalny —·—, Losy z r. 1883 —·—, Napoleondor 9·58·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 27 grudnia 1888, godzina 10 m. 30. Akcye kredytowe 309·30, anglo-austr. 117·50. Unionbank —·—, kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 100·—, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —·— gal. obl. indemn. —·—, do —·—, $4^1/_2$ pr. listy zastawne banku krajowego 94·75. $4^1/$ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 93·—, Napoleondor 9·57·50, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 24 grudnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 17·25 do 17·50 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilogr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenicy na jesień 7·73 do 7·75 Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 178·50 do —·—, żyto —·— m. spirytus 33·30 rzepakowy olej —·— Paryż: mąki —·— kilog. —·— olej rzepakowy —·— fr. spirytus —·—

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min. 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Bełzca: o godz. 7 min 49 rano pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go czerwca 1888

Zegar lwowski

Do Lwowa przychodzą:

Godz. 1 min. 35 w nocy z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 8 min. 26 rano z Suchy Chyrowa Stryja i Stanisławowa.

Godz. 8 wieczorem z Husiatyna.

Godz. 3 min. 40 po południu z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa. i Stryja.

Nadesłane.

P. E....., cierpiący od lat kilkunastu na dotkliwą gastralgiję, doznawał napadów hypochondryi w wysokim stopniu; cierpienia jego były tak dotkliwe, że mu się zdawało, iż wkrótce zakończy życie. Z każdym dniem niknął, cierpiał często na nieznośny ból głowy. Oddawna już p. E. był leczony morfiną, bizmutem, żelazem, karmiony wzmacniającemi pokarmami bez pomyślnego skutku. Zaleciliśmy mu używanie węgla *Dr. Belloc'a* przy jedzeniu. W kilka dni żołądek mógł znosić pokarmy i dość łatwo je trawić, bole głowy ustąpiły, jak również nieokreślone dolegliwości, których chory doznawał w całem ciele, wesołość i dobry humor także wróciły.

(Wyciąg z raportu potwierdzonego przez paryską Akademię medyczną.) 7489

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 grudnia 1888.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	2.4		407	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	207	50	210	75
Banku hip. galic. po 300 zł. w. a.	280	—	284	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	90	104	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los.51 l.	94	50	95	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	50	103	50
" " " 4 pr. w. a.	94	75	95	75
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	50	102	50
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	92	—	93	—
" " $4^1/_2$ prc. " " 52	96	75	97	75
" " 4 prc. " " 56	91	—	92	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	80	104	80
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	93	—	94	—
5. Losy miasta Krakowa	22	—	24	—
" " Stanisławowa	33	—	35	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	72	5	82
Napoleondor	9	56	9	66
Półimperiał	9	95	10	05
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	23	1	25
100 marek niemieckich	59	25	60	25

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 grudnia 1888

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	81.80	82.—
luty-sierpień	81.70	81.90
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	82.65	82·85
kwiecień-październik	82.75	82 95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134 50	135 25
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 —	139.25
" " 1860 po 100 złr 5 prc.	145.—	.—
" " 1864 po 100 złr.	171 50	172.
" " 1864 po 50 złr.	171.50	172.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	152.30	152·70
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.60	97 80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.90	110 10
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr. m. k.)		
Czech	—.—	—.—
Bukowiny	102 50	103.50
Galicyi	102.50	103.50
Niższej Austryi	103.50	110.—
Siedmiogrodu	104.—	105.—
Węgier	103·75	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	115.25	115.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	306 60	307 80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	511.—	515 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	876.—	878.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2436 —	2443 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205 —	250 50
Lwów-Czern. kol. [illegible]	[illegible]	[illegible]
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	256.25	256 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	99 25	99.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181 75	182.35
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101. —	101.50
" " " premiowe po 3 prc.	103 50	104.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	95.—	97.50
" " " " w 36 l. $5^1/_2$ pr.	87.—	89.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	—.—
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	—.—
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	91 65	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl	99 80	100.—
Banku austro-węgiersk. po $4^1/_2$ prc.	101 75	102.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.75	102 50
" Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.75	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.60	100.20
" " po 100 zł. w. a.	101.80	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	98·50	99 80
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98. —	98 60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. z 1866 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.50	81.—
z r. 1884	86 75	87.30
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	184.60	185.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	120.—	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40 —	41 —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24·—	24 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 75	24 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	62.60	63 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.75	58 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.10	19 50
" " węgiersk. " po 5 zł.	11.45	1 85
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64. -	64 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	65 —	68 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	23.75	24 25
Poż. Tryesta po 100 zł. m. k.	153 —	154 —
" " po 50 zł. w. a.	78 —	80.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40 50	41 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	54 —	56 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	
Londyn za 10 ft. szt.	121 30	121 60
Paryż za 100 fr.	47 67 —	47 72 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5 76 —
" pełnej wagi	5.73 —	5.76 —
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.58.—	9 5? 50
Rossyjski półimperiał	9 92	9 ?4
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 24 grudnia 1888.

	zł	c.
Jednolity dług państwa w banknotach	8	85
" " " w srebrze	82	45
Renta w złocie	109	95
5 prc. austr. renta marcowa	97	65
Akcye banku wiedeńskiego	274	—
" " kredytowego	306	9?
Londyn	121	30
Napoleondor	9	58—
Dukat cesarski men.	5	74
20 marek niemieckich	59	50—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9907 (8146 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności gminy miasta Gorlice w kwocie 934 zł. 95 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Gorlicach położonej wyk. hip. l. 290 objętej a niel. Mortka, Hindy i Ryfki Grossa oraz masy spadkowej Matysa Grossa własnej na dzień 7 stycznia i 20 lutego 1889 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 2076 zł. 3 ct.

Wadyum 208 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dr. Radomyskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Gorlice, 12 listopada 1888.

L. 5602 (8167 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wiadomo czyni, że celem zniesienia współwłasności realności nr. 135 w Brzeżanach położonej w dniu 17 stycznia i w dniu 28 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya tejże realności się odbędzie.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum zaś 100 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż tylko wyżej lub za cenę wywołania nastąpi.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Brzeżany, 10 grudnia 1888.

L. 4523 (8185 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Leibowi Mendlowiczowi u małoletnich Anny i Onufrego Mateńczaków wierzytelności 178 zł. wa. przedsięweźmie w dniach 9 stycznia i 11 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem publiczną przymusową sprzedaż nietabularnej realności pod lwk. 68 Czeremsze, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 260 zł. wa., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny nastąpi, że wadyum 26 zł. wa. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego notaryusza z Rymanowa ustanowiono.

Akt zastawniczego opisania i oceniania nieruchomości, tudzież resztę warunków mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

Rymanów, 26 października 1888.

L. 3598 (7507 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, a to 28 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. zpn. rozpisuje się przymusową licytacyę realności pod lk. 13 subr. 12 w Hrankach Kutsch położonej, wykazem hip. l. 89 ks. gr. gminy kat. Hranki Kuty objętej, dłużników Michała, Matrony, Marty, Oryny i Mikołaja Oleksynów własnej, w terminach dnia 31 stycznia 1889 i dnia 7 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Wadyum 25 zł.

Pry pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim zaś także niżej takowej, za jakąkolwiek bądź cenę.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony Dr. Władysław Pasławski ck. w Chodorowie.

Wyciąg hipoteczny, akt opisania, protokół opisania przynależności i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Chodorów, dnia 20 sierpnia 1888.

L. 7272 (8060 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, w sprawie Mojżesza Jupitera pcw spadkobiercom Hryćka Nykoriek pto 120 fl. z pn., przymusową licytacyę realności dłużnika w Illińcach położonej, pod lk. 100 wykazem hip. 431 Illińce objętej, cało tabularne stanowiącej na 1130 zł., oszacowanej na dniach 22 stycznia i 27 lutego 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w Registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 113 zł.

Zabłotów. dnia 18 października 1888.

L. 5381 (8058 3—3)

Dnia 21 stycznia 1889 i 21 lutego 1889 o godzinie 10 przed południem będą celem zaspokojenia wierzytelności Reizli Aberdam 600 zł. w. a. z pn. realności lic. 378 i 199 B. w Starem mieście Joela Salamona własne, ciała tabularnego nienstanowiące, w drodze licytacyi przy terminie pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 1800 zł. wa., przy drugiem niżej takowej jednak nie niżej ceny 1500 zł. wa. sprzedane.

Wadyum 180 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca lub późniejsze nie zostały doręczone do rąk kuratora Maryana Władyczyńskiego w Starem mieście i edyktem.

C. k. Sąd powiatowy

Stare miasto, dnia 10 stycznia 1888.

L. 7569. (8061 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie Majera Jägermana pcw. nieobjętej masie Jurya Pohrybiennyk pto 85 zł. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie powiatu Sniatyn pod l. 167 ciała tabularnego niestanowiącej, na 300 zł. oszacowanej na dniach 22 stycznia i 27 lutego 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt oszacowania, opisania i bliższe warunki w registraturze tutsądowej do przejrzenia.

Wadyum 30 zł.

Zabłotów, dnia 28 listopada 1888.

L. 1974 (8055 2—3)

Sieniawski ck. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu Sądowem celem zaspokojenia wierzytelności Sieniawskiego Towarzystwa zaliczkowego w kwocie 28 zł. 39 ct. zpn. egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 238 w Dobry w powiecie sądowym Sieniawskiem w Starostwie Jarosławskiem położonej, dłużników Fedka i Tanki Kokoszków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej dnia 10 stycznia i dnia 24 stycznia 1889 zawsze o 10 godzinie rano w drodze publicznego przetargu.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa 181 zł.

Zakład wynosi 18 zł 10 ct.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Sieniawa, 30 sierpnia 1888.

L.12736 (8106 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delegowany w Stanisławowie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, w kwocie 100 zł. 12 ct. zpn. odbędzie się dnia 22 stycznia 1889 i dnia 19 lutego 1889, o godzinie 10 rano w sądowem zabudowaniu w biurze V przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jurka Kozaka własnej, wyk. hip. 21. i połową wyk. hip. 22 gminy kat. Zabereże objętej, pod lk. 2 położonej, która przy drugim terminie niżej ceny szacunkowej 318 zł. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 31 zł. 80 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Dr. Katzenellenbogen w Stanisławowie.

Stanisławów, 30 lipca 1888.

L. 12528 (8109 1—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Tyśmiennicy odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 stycznia 1889, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 lutego 1889 i poniżej takowej licytacya realności do Iwana Łukasiewicza należącej ciała tabularnego niestanowiącej, pod nr. 41/65 w Tyśmienicy położonej, na rzecz Joachima Czauk pto 65 zł. 55 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 115 zł.

Wadyum 11 zł. 5 ct.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Tyśmienica, 27 października 1888.

L 20336 (8132 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 130 zł. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę, powyżej wierzytelności za hipotekę służącej realności pod l. 45 w Drohobyczu na przedmieściu Zwar..iem położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Józefa Wolańskiego własnej na rzecz Estery Dawid, w dniach 22 stycznia 1889 i dnia 5 marca 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 732 zł. 70 ct., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. p. p.

Zakład wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. Dra Apfla w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registuturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 3 listopada 1888.

L. 6397 (8096 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie ck. uprzyw. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Jakimowi Pohrybiennyk Iwana pto 4 rat po 589 zł. zpn. kapitału 87 zł. 61 ct. zpn. przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnawie powiatu Śniatyńskiego pod l. 309 ciała tabularnego niestanowiącej, na 200 zł. oszacowanej, na dniach 22 stycznia i 26 lutego 1889 w Sądzie o godzinie 10 przedpołudniem, odbyć się mającą, na pierwszym terminie za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia.

Wadyum 20 zł.

Zabłotów, dnia 28 listopada 1888.

L. 2955 (7809 1—3)

Podbuzki ck. Sąd powiatowy sprzeda zawsze o godzinie 10 rano a to w dniu 16 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej a w dniu 13 lutego 1889, także poniżej ceny szcunkowej w drodze publicznej licytacyi realność według wykazu hip. 185 księgi gruntowej Załokieć Antoniego Pakisa tabularnie własnej, na rzecz ck. uprz. galic. Zakładu kred. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 15 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 137 zł. 38 ct. wa.

Cena wywołania wynosi 250 zł. aw.

Wadyum 10 proc. tej sumy

Wyciąg tabularny, warunki licytacyjne i inne akta są w sądzie do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Krupiński w Podbużu.

Podbuż, d. 23 października 1888.

L. 2368 (7949 1—3)

Dnia 23 stycznia 27 lutego i 27 marca 1889 o godzinie 10 rano, sprzeda się 20/32 części realności Józefa Szkaradka l. wyk. hip. 25 w Naszacowicach na 1000 zł. oszacowanej celem zaspokojenia 300 zł. wa. zpn. kasie zaliczkowej w Nowym Sączu.

Wsoyum 100 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Ludwika Miąsika.

C. k. Sąd powiatowy

Stary Sącz, 30 listopada 1887.

L. 15064 (7887 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konk. Towarzystwa galic. kasy zaliczkowej sumy 40 zł. wa. zpn. licytacyę realności dłużników Onufrego Kociuła, Anny Rodyszyn zam. Nowik Iwana Rodyszyn Anny Rodyszyn zam. Lohara, Wojciecha Kroczak i Maryi Kroczak własnych wyk. hip. 312, 130 i 239, gm. Zarudzce objętej, na dzień 24 stycznia 1889 i na dzień 28 lutego 1889, zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Ceny wywołania realności l. wyk. hip. 212 kwota 671 zł. wyk. hip. 130 suma 190 zł. a 239 suma 80 zł.

Wadya 1) 67 zł. 10 ct., 2) 19 zł. 3) 8 zł.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. Dr. Bodek.

Lwów, 1 października 1888.

L. 2954 (7808 1—3)

Podbuzki ck. Sąd powiatowy sprzeda zawsze o godzinie 10 rano w dniu 23 stycznia 1889 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 13 lutego 1889, także poniżej ceszacunkowej w drodze publicznej licytacyi realność według wyk. hip. 33 księgi gruntowej gminy Załokieć Pałachny Chemyn tabularnie własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kr. w. w likw. we Lwowie pto 15 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 55 zł. 26 ct. aw. zpn.

Cena wywołania wynosi 200 zł.

Wadyum 10 proc. tej sumy.

Wyciąg tabularny, warunki licytacyjne i inne akta są w sądzie do przejrzenia.

Kuratorem nieznanych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Krupiński w Podbużu.

Podbuż, dnia 23 października 1888.

L. 1782 (8056 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu ogłasza, że w dniach 23 stycznia i 20 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia pretensyi Antoniego i Leokadyi Michałowskich w kwocie 21 zł. 17 ct. wa. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż przymusowa połowy realności pod l. kons. 41 w Łękawicy położonej, małoletnich Józefa i Maryanny Wojaczków własnej.

Cena wywołania wynosi 379 zł. 72 ct

Wadyum 38 zł.

Na pierwszym terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, a na drugim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Slemień, 4 listopada 1888.

L. 5355 (8133 1—3)

Ck. Sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 234 tejże gminy dłużnika Franciszka Ksawerego dw. im. Jasińskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Türka w kwocie 6950 zł., dnia 23 stycznia i 27 lutego 1889, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 596 zł. 10 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 13 września 1888 do tabuli weszli, kuratora Jędrzeja Wojtasiewicza z Starejsoli i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora, niniejszem się zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy

Starasól 25 września 1888.

L. 5576 8081 2—3)

W tujszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 11 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya, połowy realności według wykazu hip. l. 198 i 1/4 części ciała hip. l. 199 księgi gruntowej gminy Kłodzienko spadkobierców Nussim Schmiedera własnej, na rzecz Arthura Wienkowskiego pto 423 zł. 50 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 1926 zł. i 150 zł. wa

Wadyum 207 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 25 listopada 1888.

L. 7906 (8092 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności adwokata Salamona Eibuschütza w kwocie 93 zł. 60 ct. w dniach 18 stycznia 1889 i 15 lutego 1889 w sądzie o godzinie 9 rano, suma 200 zł wa. ciążąca w stanie biernym realności lwh. 217 ks. gr. Rzeszotary przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 200 złr.

Zakład 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 20 listopada 1888.

L. 8295 (8095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwid. we Lwowie pcw. małżonkom Stefanowi i Tekienie Kreczun pto 8 rat po 5 złr. 89 ct. kapitału 91 złr. 5 ct. i 9 złr. 18 ct. zpn. przymusową licytację realności dłużnika w Rożnowie powiatu Śniatyn pod l. 574 ciała tabularnego nie stanowiącej na 200 złr. oszacowanej na dniach 22 stycznia i 26 lutego 1889 w Sądzie o godz. 10 przed południem odbyć się mającą a to na pierwszym terminie za cenę szacunkową na drugim także niżej ceny.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki w registraturze tusądowej do przejrzenia. Wadyum 20 złr.

Zabłotów, dnia 28 listopada 1888.

L. 15132 (8083 2—3)

W c. k. Sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności ck. uprzyw. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. w dniach 16 stycznia 1889 i 18 lutego 1889 o godz. 10 przed połud. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą realności pod n. kons. 110 w Hołyniu położonej wedle księgi gruntowej gminy kat. Hołyń na Michała Matkowskiego i Włodzimierza, Matkowskiego intabulowanej a to przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 100 zł.. przy drugim terminie także i niżej tej ceny.

Wadyum wynosi 10 zł.

Reszta warunków i wyciąg z księgi gruntowej mogą być przejrzane w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Karola Ilgnera z Kałusza.

Kałusz, 22 listopada 1888

Konkursa.

L. 11324 (8100 2—3)

Odnośnie do konkursu w Nr. 294 Gazety lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę adjunkta Dyrekcyi urzędów pomocniczych c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie z dniem 4 stycznia 1889 upływa.

Lwów, 18 grudnia 1888.

L. 1723 8159

Celem obsadzenia posady oficyała kancelaryjnego w X klasie rangi ewentualnie posady kancelisty w XI klasie rangi przy ck. Prokuratoryi skarbu we Lwowie lub też przy tejże Ekspozyturze w Krakowie, z systemizowanemi należytościami etatowemi.

Mający chęć ubiegania się o te posady, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody dokładnej znajomości służby kancelaryjno manipulacyjnej, tudzież znajomości języka niemieckiego i języków krajowych, w drodze przepisanej bezpośrednio do ck. Prokuratoryi skarbu we Lwowie, w przeciągu czterech tygodni.

Wysłużeni podoficerowie, posiadający w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. u. p. nr. 60) przepisane warunki, mają pierwszeństwo na posadę kancelisty.

we Lwowie, dnia 21 grudnia 1888.

Upadłości.

L. 6429 (8103 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Loeblowitza, kupca i handlarza zbożem, w Oświęcimie zamieszkałego, a to do całego ruchomego jakiegokolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z roku 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Józef Krzepela c. k. Sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat dr. Gąsiorowski w Oświęcimie ze substytucyą p. adwokata dr. Kaufmana w Oświęcimie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 8 stycznia 1889 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Oświęcimie na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 12 lutego 1889 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 11 marca 1889 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Oświęcimie lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał Sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Wadowicach, dnia 20 grudnia 1888.

L. 50 (8137)

Podpisany komisarz upadłości masy spadkowej po Izraelu Färberze, protokołowanym właścicielu handlu hurtownego okowitą w Krakowie, oznajmia wszystkim wierzycielom upadłości, którzy po tę chwilę pretensye zgłosili, że im wolno przedłożony przez zarządcę masy adwokata dra Brummera plan rozdziału funduszów masy albo u podpisanego, albo u zarządcy masy przejrzeć i odpisy podjąć, i jeżeliby przeciw niemu mieli do wniesienia zarzuty, aby takowe ustnie lub pisemnie do podpisanego do dnia 14 stycznia 1889 wnieśli.

Kraków 11 grudnia 1888.

C. k radca Sądu krajowego jako komisarz konkursowy

Krzyżanowski m. p.

L. 14460 8070

In der Konkursmasse der protokolirten Handelsfirma „Getzel Gotthelfs Schwiegersohn“ wird die Gläubigerschaft derselben verständigt, dass Berisch Grabscheid für welchen aus dem Kauf und Verkaufs vertrage vom 1 Juni 1885 im Eigenthumsstande der in Sambor im Ringplatze gelegenen Realitäten Nr. 5 und 6 zu 1|14 Theilen dieser Realitäten, dass bis zum 2 Juni 1893 gegen Bezahlung von 300 fl. ö. W. zu dauernde Wiederkaufsrecht intabulirt ist, das Rückforderungsrecht gegen diese Konkursmasse und um Austellung der diesfälligen intabulationsfähigen Urkunde vom Massaverwalter stellt.

Zur Einholung des Beschlusses der Gläubigerschaft über diese Rückforderungsansprüche beziehungsweise der Ermächtigung des Massaverwalters zur Ausfertigung der intabulationsfähigen Eigenthumsurkunde für Berisch Grabscheid wird die Tagfart auf den 29-Dezember 1888 um 4 Uhr Nachmittags in der Gerichtskanzellei des Konkurskomissärs mit dem Beisatze hiemit angeordnet, dass die nicht erscheinenden Gläubiger als in diese Anforderungen des Berisch Grabscheid zustimmende angesehen werden.

Vom kk, Kreisgerichte

Sambor, 19 Dezember 1888.

Konkurskommissär

Landesgerichtsrat

Hanik.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 49032 (8033 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w roku 1889 ogłaszane będą wszelkie wpisy do rejestru handlowego w dziennikach: „Gazecie Lwowskiej“ tudzież w wiedeńskiej gazecie „Wiener Zeitung“ wpisy zaś towarzystw zarobkowych i gospodarczych tylko w „Gazecie Lwowskiej“.

we Lwowie, dnia 1 grudnia 1888.

L. 11509 (7933 2—3)

Ck. Sąd obwodowy w Kołomyi podając do publicznej wiadomości że w sprawie spadkowej po ś.p. Jakóbie Agopsowiczu ustanowił dla z miejsca pobytu niewiadomego obecnie Antoniego Balabaydra kuratorem p. adw. Dra Maksymiliana Trachtenbergn ze substytucyą ad. Dra Milgrona i doręczył mu tu sąd. uchwałę tabularną z dnia 29 marca 1888 l. 3100 również jak tu sąd. intymat z dnia 14 lipca 1888 l. 14464 na orzeczenie ck. najwyższego Trybunału z 24 maja 1888 l. 6002.

Z rady ck. Sądu obwodowego

Kołomyja 1 grudnia 1888.

L. 17871 (7907 2—3)

Ck. Sąd obwodowy w Tarnowie, zawiadamia Jakóba Bodnera w Ameryce w niewiadomem bliżej miejscu przebywać mającego, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Gewürtza przeciw niemu o 150 złr. zpn. zamianował dla niego kuratora Dra Wiktora Szancera a zastępcą tegoż Dr Steca adwokata w Tarnowie i że jeżeli sam się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje, przez kuratora z prawnym skutkiem zastępowany będzie.

Tarnów, dnia 29 listopada 1888.

Doniesienia prywatne.

Czwórka młodych kasztanowatych koni, dobrze ujeżdżonych, $15^1/_2$, bez błędu, do sprzedania. Zarząd dóbr Dubiecko — Zamek. 8157

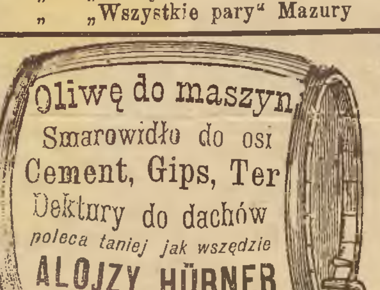
Nowe tańce

Nakładem księgarni składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycyi pism peryodycznych

S. A. Krzyżanowskiego

w Krakowie wyszły

Traczewski Wacław	„Czarne Bratki“ walce	zł. 1.—
Wroński Adam	„Iskra“ galop	—.50
„ „	„Pieszczotka“ polka francaise	—.50
„ „	„Ideały“ walce	1.—
„ „	„Wszystkie pary“ Mazury	—.60



1930

Olej do uszu.

Ekstrakt wynalazku c. k. sekundaryusza dr. **Schipka** który przez wiele powag lekarskich w kraju i zagranicą zaszczytnie uznany został co do swej siły leczniczej, gdyż wylecza każdą **głuchotę** nie pochodzącą z urodzenia i usuwa bezzwłocznie **szum** jak niemniej **kłucie w uszach** itp. — nabyć można wraz z opisem używania po cenie 1 zł. 50 ct. w aptece **Piotra Mikolascha** we Lwowie. 6251

D. 3093 8153

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego w Sanoku z płacą roczną 300 złr, za oglądanie zwierząt na rzeź i do kłucia przeznaczonych, jakoteż mięsa i za sprawowanie wszystkich czynności w zakres weterynaryi wchodzących.

Podania udokumentowane wnosić należy do magistratu w Sanoku do 10 stycznia 1889.

Sanok, 21 grudnia 1888



L. MAREK

Lwów, Rynek l. 9,

Główny skład fortepianów, pianin i organów

Zastępstwo nadwornych fabryk Bösendorfera, Heitzmana itd.

Sprzedaż na raty 15 zł. miesięcznie.

Ceny fabryczne z rabatem. 10 letnia gwarancya.

Pierwsza koncess. szkoła muzyczna.

I. Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach, od początków do wydoskonalenia gry, w połączeniu z nauką spiewu choralnego, zasad muzyki i harmonii. II Nauka spiewu solowego w połączeniu z nauką deklamacyi i mimiki. Kursa przygotowawcze do występów koncertowych i teatralnych. 6194



Prof. Dr. G. Jaeger

Oryginalne prof. dr. Jaegera wyroby po cenach fabrycznych z najszlachetniejszej wełny, zalecane dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających.

Koszule,
Kaftaniki,
Kalesony i majtki,
Skarpetki i pończochy,
Ogrzewacze na żołądek.
Kamasze
— dla pań mężczyzn i dzieci.

Staniki włóczkowe do noszenia po sukni z rękawami i bez

poleca

handel płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie.

REGENERATOR WŁOSÓW

POWSZECHNIE UZNANY

Pani S. A. Allen



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłę i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

“Jedna buteleczka wystarcza” zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.

Skład we Lwowie w aptekach pp. K. Mikolascha, Beisera, Wiewiórskiego i w głównych magazynach perfum. 4113

Największy wybór



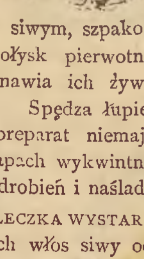
Latarń

u

ALOJZEGO HÜBNERA

Lwów

ulica Karola Ludwika 13.



6072

Ogłoszenie.

8190

Na mocy otrzymanego upoważnienia wystawiam na ofertową ryczałtową sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności do masy rozbiorowej Mojżesza Horowitza należące i dotąd jeszcze nie ściągnięte, których spis może być przejrzanym w godzinach urzędowych w mej kancelaryi pod L. 7 przy ulicy Skarbkowskiej.

Sprzedaż tych pretensyj nastąpi za jakąkolwiekbądź cenę kupna, a najwięcej ofiarujący stanie się nabywcą. Jednakowoż zastrzega sobie zarząd tej masy prawo nieuwzględniania największej oferty, jeżeliby ofiarowana cena kupna w porównaniu z ogólną sprzedać się mającą sumą za niską się okazała.

Oferty zaoprtrzone w wadyum w kwocie 100 złr. przyjmie w godzinach urzędowych do końca b. r., a odpieczętowanie ofert nastąpi wobec wydziału wierzycieli na dniu 1 stycznia 1889.

Nabywca uwiadomiony przezemnie o przyjęciu jego oferty, winien bądzie pod rygorem utraty wadyum na rzecz masy do 24 godzin złożyć na ręce moje resztującą cenę kupna, poczem mu na jego koszt wydaną zostanie cesya z tem atoli zastrzeżeniem, że ani masa rozbiorowa Mojżesza Horowitza, ani zarzędca, ani wydział wierzycieli tej masy żadnej poręki nie przyjmuje, ani co do należności i płynności, ani co do ściągalności sprzedanych pretensyj.

Zarzut, że nabywca nie został uwiadomiony o przyjęciu swej oferty, żadną miarą nie może go uwolnić od złożenia resztującej ceny kupna, albowiem jest rzeczą każdego oferenta dowiedzieć się u podpisanego zarządcy, czy oferta tegoż została przyjętą lub nie.

Dokumenta i pisma do tych pretensyj się odnoszące, wydane zostaną nabywcy tylko o tyle, o ile takowe znajdują się w tusąd. aktach konkursowych.

Dr. Adolf Rares, adwokat krajowy.

Opuścił prasę tom I. w wydaniu drugiem, dzieła p. n.

Prawo kościelne katolickie

napisał

Dr. Edward Rittner.

Cena całego dzieła w prenumeracie wynosi 8 zł., z przesyłką pocztową 8 złr. 50 ct.. Później — po wyjściu II tomu — cena zostanie podwyższoną. Prenumeratę składać można w Zarządzie Drukarni Uniwersyteckiej w Krakowie, ulica Wolska Nr. 9. — Tom I. wysłany zostanie zaraz po uiszczeniu prenumeraty, tom II. po wyjściu, najdalej w końcu marca 1889. 8028

We *Lwowie* skład główny w magazynach P. K. MIKOLASCHA,
i u wszystkich aptekarzy, fryzyerów
i magazynach perfum.

33

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie

PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM

Przez **CH^les FAY,** Fabrykant a Perfum

PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

W spisie abonentów lwowskiego Zakładu telefonów wykazany jest

p. L. Rosenfeld ajent we Lwowie

jako zastępca hut żelaza Arcyks. Albrechta.

Oznajmia się przeto, że dla sprzedaży wyrobów hut żelaza Arcyksięca Albrechta w Galicyi **żadnych ajentów** nie ustanowiono, i że sprzedaż wszelkich wyrobow wspomnianych szląskich i galicyjskich hut żelaza uskutecznia wyłącznie **Arcyksiążęcy Zarząd przemysłowy w Cieszynie** i tegoż **Biuro komercyalne we Lwowie ul. Kopernika l. 22.**

In dem Abonnenten Verzeichnisse der Lemberger Telefon Anstalt wird Herr

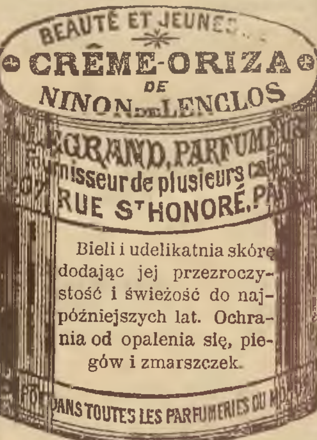
L. Rosenfeld Agent in Lemberg

als Vertreter der erzherzoglich Albrecht'schen Eisenwerke bezeichnet.

Es wird hiermit bekannt gegeben, dass für den Verkauf der Erzeugnisse der erzherzoglich Albrecht'schen Eisenwerke in Galizien **keine Agenten** bestellt sind, und dass der Verkauf sämmtlicher Fabricate dieser schlesischen und Galizischen Eisenwerke ausschliesslich durch die **Erzherzogliche Industrial-Verwaltung in Teschen** und deren **Commercielles Bureau in Lemberg Kopernikusgasse 22** besorgt wird. (8101)

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU

PARFUMERIE ORIZA



DE L. LEGRAND

Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu.

ORIZA LACTÉ

LOTION ÉMULSIVE

Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.

SAVON ORIZA

Doktora O. Réveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.

ESS-ORIZA & ORIZA-LYS

Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.

ORIZA-POWDER

Ryżowy puder.

Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.



i we wszystkich składach perfum i u fryzyerów.

SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ, A PARIS,

We Lwowie w składach aptecznych pp. Mikolascha i Wewiórskiego. 7478

7889

W m. Białej-Cerkwi

guber. Kijowskiej, pow. Wasylkowskim, stacya drogi żelaznej Fastowskiej, w dniu 3 (15) lutego 1889 r. odbędzie się doroczna

Sprzedaż koni

arabskich i innych ras, rozpłodowych, matek młodych, wierzchowych i zaprzężnych, pochodzących ze stad JW. Hrabiny Maryi Branickiej, JW. Hr. Władysława Branickiego, JW. Hrabiego Ksawerego Branickiego i właściciela ziemskiego Wł. Markowskiego. Konie opatrywać można w stajni Biało-Cerkiewskiej od 1 (13) lutego 1889 r

Na żądanie wysyła się szczegółowa lista koni.

Na sezon zimowy!

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi, najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągu oraz

Gips i kit do okien,

dalej do polowania

śrót, lotki, kule i kapsle,

Uniwersalne smarowidło nieprzemak. na buty,

Smarowidło podeszwochronne,

Koriosot

kauczukowe, nieprzemakalne, połyskujące czarne smarowidło na skóry,

Czernidło (szwarc) i lakier czarny na buty,

Apretura do konserwowania skóry,

Tran rybi na skóry

Podeszwy konopne, filcowe i korkowe,

Tłuszcz do broni,

Płaszcze gumowe nieprzemakalne.

następnie: 6373

Rogóżki z łyka kokosowego,
„ szczotkowe,
„ plecione,
„ z łyka aloesowego i manilla,
„ żelazne,
„ słomiane,
Szczotki do przedpokojów,

poleca

Józef Hanke

Lwów, Rynek nr. 38, pod „Czarnym Psem“.

…rni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Pinkowskich.